Nr. 29. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 6-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

W imię cywilizacji.

Najaktualniejszą dziś dla nas sprawą w dziedzinie polityki międzynarodowej jest konieczność otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Pożałowania godny fakt, że Polska już dawno tego, bezwzględnie jej należnego stanowiska nie uzyskała, odbija się nader ujemnie nietylko na naszych, ale i całego kontynentu europejskiego interesach oraz na powadze, znaczeniu i przyszłości Ligi Narodów, która dotąd nie doceniła jak jej rola z misją Polski się wiąże. Obecnie konieczność zdobycia przez Polskę poczesnego miejsca i wpływów w Radzie L. N. zaostrzyła się niepomiernie ze względu na mające wkrótce nastąpić weście Niemiec do L. N. i uzyskanie w jej Radzie znacznego wpływu. Przyznanie Niemcom tych praw bez poprzedniego lub równoczesnego dopuszczenia Polski na takież stanowisko byłoby ciężkim, w złowrogie następstwa brzemiennym błędem, mogłoby przekreślić sens Wersalskiego Traktatu, zachwiać tak mozolnie podtrzymywaną równowagę polityczną Europy, zamącić pokój.

Z samej nazwy Ligi Narodów wypływa naczelne jej zadania bronienia interesów wszystkich ludów a ponieważ ich dobro wymaga pokoju, więc stąd wypływa konsekwencja, iż L. N. powinna usilnie współdziałać przedewszystkiem z temi państwami, które najwięcej do utrzymania równowagi politycznej do zgodnego współżycia narodów się przyczyniają. Tu na plan pierwszy wysunęła się Polska, która tak sama dziś jak i przez tyle wieków poprzedniego bytu swego najowocniej pracowała i pracuje nad pokojem nazewnątrz i wewnątrz swych granic, — Polska, której brak w gronie mocarstw europejskich był przyczyną wielu kataklizmów wojennych, a znowu przywrócenie jej do bytu państwowego stworzyło jedną z najrealniejszych gwarancyj lepszego jutra Europy.

Natomiast Niemcy — wiadomo — były i być nie przestały zarzewiem wojennem, z którego znowu może zrodzić się pożar.

Jeżeli więc Lidze Narodów istotnie o realne zabezpieczenie Europy chodzi, to przedewszystkiem powinna Polska otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, a zaś co do wprowadzenia tam Niemiec należało się wstrzymać przynajmniej do ich faktycznego rozbrojenia. Tymczasem zanosi się na zgoła odwrotne postawienie sprawy: Niemcy mają zasiąść w Radzie L. N., a co do Polski to jeszcze kwestja... Jeżeli tak stać by się miało, to autorytet L. N. nietylko w oczach polskich musiałby się obniżyć i zaufanie do niej słabłoby śród wszystkich narodów upatrujących swą przyszłość w rozwoju pokojowym.

Tymczasem jednak powinna dyplomacja polska przedsięwziąć energiczne kroki, aby nie dopuścić do błędu, któryby fatalnie odbiłby się na całokształcie europejskiej sytuacji politycznej.

Dotąd niejasne są motywy dlaczego z jednej strony widzimy pokrzywdzenie Polski a z drugiej góruje tendencja uprzywilejowania Niemiec. Zanim zagadka ta się wyjaśni warto zwrócić uwagę na motyw wysunięty przez jedno z pism angielskich, mianowicie „Manchester Guardian“ które mówi, iż ważniejszą od czynnika militarnego rolę powinno odgrywać znaczenie danego państwa dla cywilizacji.

Zgoda na takie dość jeszcze nowe postawienie sprawy. Sądzimy, iż z tego właśnie punktu widzenia patrząc na prawo zasiadania w Radzie L. N. pierwszeństwo Polski przed Niemcami jeszcze w jaśniejszy sposób się uwydatnia.

Nie potrzeba tu powracać do historji, na której kartach złotemi Polski a czarnemi głoskami zapisała się przeszłość Niemiec.

Wystarczy wziąć za miarę czasy współczesne. Wszak cała wielka, świetna technika niemiecka, w jakim kierunku poszła, co zdziałała? Oto poszła w służbę militaryzmu, sprawiła, że pół świata dotknęło zniszczenie, że Europa straciła swe przodujące na kuli ziemskiej miejsce, weszła na pochyłość zdradziecką..

A co stoczeniu się Europy w ziejącą pod jej nogami otchłań, co zgaszeniu świateł cywilizacji jej zapobiedz może?... Stany Zjednoczone Europy, które bez rozbudowy, rozkwitu Polski nie są zgoła do pomyślenia.

Więc jeżeli o cywilizację chodzi, to w imię jej przed przywilejami dla Niemiec i przed niedocenianiem praw Polski przyjaciół kultury jaknajmocniej przestrzec trzeba.

S. M.

Zadowolenie w Gdańsku z powodu pojednawczej polityki Polski wobec W. Miasta.

Gdańsk, 4. 2. PAT. Dobra wola Polski i jej pojednawczość okazywana wobec w. m. Gdańska, zyskuje w tutejszych kołach niemieckich, nie pozostających pod wpływem nacjonalistów, coraz większe uznanie.

Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie partji liberalnej, na którem posłanka do sejmu gdańskiego Rychterówna po podkreśleniu zbyt małego zainteresowania się Ligi Narodów sprawami Gdańska, wskazała na zasługi obecnego senatu gdańskiego, który utorował drogę do porozumienia z Polską i przyczynił się do poprawy wzajemnych stosunków. Mówczyni podkreśliła m. i. porozumienie, osiągnięte z Polską w sprawie ceł wywozowych na zboże, stwierdzając, że Polska wykazała w kwestji tej pojednawczość, posuniętą do najdalszych granic.

Radca miejski Herman powitał z zadowoleniem wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, albowiem Gdańsk uzyska w ten sposób w Genewie silną podporę.

Znowu prowokacja na temat „korytarza pomorskiego“.

Gdańsk, 4. 2. PAT. Z Królewca donoszą: Onegdaj odbyło się w Królewcu otwarcie nowowybranego wschodnio-pruskiego sejmiku prowincjonalnego. Otwarcia sejmiku dokonał naczelny prezydent prowincji wschodnio-pruskiej Siehr. Punktem kulminacyjnym przemówienia Siehra było wystąpienie przeciwko korytarzowi pomorskiemu.

Siehr oświadczył m. i., że układ, zawarty w Locarno spowodował pewne odprężenie sytuacji, należy jednak doprowadzić jeszcze do tego, aby również i sprawa korytarza została rozwiązana w sposób dla Niemiec zadowalający. Istnienie korytarza jest zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym zupełnie bezsensowne. Jeżeli sprawa granicy wschodnio-niemieckiej nie zostanie załatwiona po myśli Niemiec, wówczas na wschodzie nigdy nie zapanuje zupełny spokój.

Anglja boi się redukcji armji polskiej.

Londyn, 4. 2. Redaktor polityczny „Manchester Guardian“ podaje, że w związku z zamiarem zredukowania do połowy siły zbrojnej Polski, poseł angielski w Warszawie miał przestrzec Polskę, iż wykonanie tego planu mogłoby pociągnąć nieobliczalne dla Polski następstwa.

Poseł angielski miał oświadczyć, że niebezpieczeństwo sowieckie dla Polski jest jeszcze zbyt groźne, ażeby można było przeprowadzić redukcję i ostrzec, że w razie gdyby Polska trwała przy swym zamiarze, Anglja nie poparłaby dążeń Polski do uzyskania miejsca w Radzie Ligi.

Foreign Office zaprzecza tym pogłoskom, ale w kołach opozycyjnych angielskich zwracają uwagę, iż komunikat został zredagowany w ten sposób, jak gdyby nie chciano zaprzeczać, że rada Anglji, udzielona Polsce, zwracała się przeciwko zbyt pośpiesznemu rozbrojeniu.

Warszawa, 4. 2. Z Londynu donoszą do „Kurjera Warszawskiego“, iż pomimo zaprzeczenia angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie demarche posła angielskiego w Warszawie przeciwko redukcji armji polskiej, radykalne sfery polityczne skłaniają się do poglądu, że wiadomość podana przez „Manchester Guard.“. nie jest całkiem zmyślona.

Według tych doniesień, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że polityka angielska jest istotnie pokojową, to w stosunku do Sowietów rząd obecny zajmuje nieprzejednane stanowisko, z którem zupełnie harmonizowałoby rzekome wystąpienie.

Londyn, 4. 2. PAT. „Mancheste Guardian“, nawiązując do zaprzeczenia przez Foreign Office wiadomości o interwencji angielskiej w Polsce, rozpatruje możliwość uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. O uzyskaniu takiego miejsca — pisze dziennik — rozstrzyga nie czynnik militarny, lecz znaczenie państwa w życiu świata cywilizowanego. W tym wypadku zdawałoby się, że Polska niema słuszniejszej podstawy niż jej sąsiedzi.

Z drugiej jednak strony Polska może zgłaszać żądanie nie tyle oparte na prawie, ile z uwagi na swe specjalne warunki. Skoro Niemcy uzyskają stałe miejsce w Radzie i gdy w przyszłości Rosja wejdzie do Ligi i otrzyma również miejsce w Radzie, Polska znajdzie się wobec tych potężnych sąsiadów w położeniu upośledzonem. Położenie to należy bardzo uważnie wziąć pod uwagę.

Jeżeli Polska zamierza pozostać wierną duchowi Locarna w sprawie rozbrojenia, to obowiązkiem Anglji jest wszelkimi dostępnymi jej sposobami iść na spotkanie potrzeb Polski.

Nie można wierzyć w szczerość uczuć republikańskich Niemiec.

Paryż, 4. 2. PAT. „L'Oeuvre“ nazywa skandalicznemi odszkodowania przeznaczone członkom byłych rodzin panujących wobec nędzy, jaka gnębi jeszcze tylu Niemców i wobec olbrzymich długów, jakie Rzesza ma za granicą. Dziennik zaznacza, że przyznanie tego rodzaju odszkodowań jest również rzeczą nieroztropną, fakt ten bowiem upoważnia do powątpiewania w szczerość uczuć republikańskich, których objawy chciałoby się widzieć.

Stresemann delegatem Rzeszy do Ligi Narodów.

Paryż, 4. 2. (Pat.) Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa dowiaduje się, że tematem dzisiejszej rannej rozmowy Brianda z ambasadorem angielskim lordem Crevem była sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Omówiono też kwestję obsadzenia stanowisk w stałych organach Ligi Narodów z uwagi na to że Niemcy zażądały przyznania im stanowiska zastępcy sekretarza generalnego Ligi. Na stanowisko to upatrzony jest hr. Brockdorf-Rantzau. Delegatem Rzeszy do Ligi Narodów ma być Stresemann, zastępcą zaś jego Bernsdorf.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt, 4. 2. PAT. Wyznaczona na dzień 10 bm. w Temeswarze konferencja ministrów spraw zagr. państw małej Ententy będzie miała charakter specjalnej wymiany zdań w związku ze sprawami, znajdującemi się na porządku obrad marcowej sesji Rady Ligi Narodów, natomiast zwyczajna kolejna konferencja małej ententy poświęcona całemu szeregowi spraw ogólnych odbędzie się w ciągu marca na terytorjum Jugosławji.

KTO OTRZYMA NAGRODĘ POKOJU?

Sztokholm, 4. 2. PAT. Tegoroczna nagroda pokojowa Nobla przeznaczona zostanie najprawdopodobniej burmistrzowi Sztokholmu Karolowi Lindhagenowi.

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Berlin, 4. 2. PAT. Według informacji kół oficjalnych, rząd Rzeszy dopiero 9 bm. zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o przyjęcie Niemiec w poczet członków Ligi.

Uznanie angielskie dla Polski.

Londyn, 4. 2. PAT. „Financial Times“, mówiąc o wysiłkach rządu polskiego, uważa je za mądre. Przez odpowiednie obniżenie preliminowanych dochodów i ograniczenie wydatków — pisze dziennik — Polska uniknie przykrych niespodzianek w końcu roku sarbowego.

Program prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1926.

Najwyższa izba kontrolna P. K. O.

Warszawa, 4. 2. PAT. Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu pos. Rymara (ZLN) w sprawie budowy domków urzędniczych i strażnic K. O. P. na kresach. Na wniosek referenta dla zbadania tej sprawy powołano podkomisję. W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący pos. Głąbiński odczytał dwa pisma prezesa Najwyższej Izby Kontroli, z których pierwsze stwierdza, że rada zawiadowcza P. K. O. nie była poinformowana o przekroczeniach byłego prezesa PKO. Lindego, drugie zaś dotyczy formy sprawozdań N. I. K. P. przesyłanych do Sejmu.

Rozpatrzenie tej sprawy komisja powierzyła pos. Ostrowskiemu (Piast), celem zreferowania jej na plenum komisji.

Następnie komisja zastanawiała się nad programem prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1926, przyczem stwierdziła, że niedoręczenie referentom poszczególnych części budżetu prowizorycznych zamknięć rachunkowych za rok ubiegły, uniemożliwi referentom zajęcie stanowiska co do preliminarza na rok przyszły. W przyszłym tygodniu przystąpi komisja budżetowa do rozpatrywania budżetu Sejmu i Senatu, ponadto również w przyszłym tygodniu referent generalny pos. Głąbiński przedłoży komisji swoje uwagi o budżecie.

Niemcy domagają się dalszych ustępstw.

Berlin, 4. 2. (PAT.) Komisja spraw zagr. Reichstagu przyjęła dziś 6 głosami przeciwko 1 rezolucję, w której domaga się usunięcia w rokowaniach paryskich istniejących jeszcze ograniczeń żeglugi powietrznej Niemiec.

Przygotowania do wyprawy na biegun północny.

Medjolan, 4. 2. PAT. Pułk. Nodile twórca statku napowietrznego, na którym Amundsen przedsięweźmie swoją nową wyprawę do bieguna, powrócił z podróży do Skandynawji i Rosji. Wyprawa do bieguna podjęta będzie w marcu. Droga, którą przeleci ten statek, prowadzi przez Paryż, Londyn i Leningrad do miejscowości Kakona, a stamtąd odbędzie się lot przez biegun północy do północnych wybrzeży Alaski. Załoga statku będzie się składać z 60 osób.

Termidor rewolucji bolszewickiej.

Nowa orjentacja w polityce wewnętrznej, której wyrazem były decyzje ostatniego kongresu komunistycznego w Moskwie i utrącenie wpływów rewolucyjnej opozycji z Zinowjewym na czele, może być uważana za **początek likwidacji rewolucji bolszewickiej i prolog do neokapitalistycznego systemu gospodarki w Rosji.** Politycznie i ekonomicznie można więc widzieć w dokonanym zwrocie na prawo przez Wcik rosyjski powtórzenie jakgdyby znanego pod nazwą Termidora przełomu w Rewolucji Francuskiej.

Doniosłość i ważkość pozornie personalnych tylko zmian na stanowiskach naczelnych podkreśla zresztą sam Komitet Centralny ros. partji komunistycznej w swym liście okrężnym, rozesłanym do partji i organizacji pokrewnych zagranicą. W liście tym Komitet domaga się od towarzyszy zagranicznych wstrzymania się od dyskusji nad decyzjami kongresu moskiewskiego. „Sytuacja w Rosji jest skomplikowana i zagranicą należy zrozumieć, że w Rosji polityka dyktatury proletarjackiej jest i musi być odmienna od polityki tych partji, które dopiero walczą o zdobycie władzy“.

Już w tym wstępie znajduje się **przyznanie do likwidacji rewolucji** jako takiej i komunizmu jako systemu na rzecz konieczności państwowych; już tutaj tkwi określenie oportunizmu, jako wytycznej polityki obecnej Rosji sowieckiej w przeciwstawianiu do polityki partji zagranicznych, opozycyjnych a nie rządzących.

Wytłomaczenie tego zwrotu w polityce swej daje Komitet Centralny w następujących zwrotach listu, gdzie maluje sytuację gospodarczą państwa sowieckiego. A więc stwierdza Kom. Centr. rozwój ekonomiczny Rosji i podniesienie się kraju z upadku. Ale **„żywioły kapitalistyczne biorą górę w handlu i w rolnictwie, a przeciwieństwa i kontrasty społeczne wyrastają,** zwłaszcza w przeludnionych wsiach, w przepełnionych bezrobotnymi miastach i w klasie robotniczej, gdzie zarobki nie przekraczają poziomu płac głodowych“.

Jest to klasyczny **obraz nawrotu do kapitalizmu,** obraz w którym nie brakuje nawet kontrastów społecznych między klasą posiadającą a pracującą. Dla osłabienia wagi własnych argumentów Kom. Centr. dodaje coprawda ustęp o tem, że wzrost kapitalizmu w handlu prywatnym i w rolnictwie postępuje wolniej, niż wzrost kapitalizmu państwowego w znacjonalizowanym przemyśle i handlu.

Różnica przymiotnika zatem, jak chce Kom. Centr., ale nie podmiotu — kapitalizmu, który miał być wszak przez komunizm zupełnie usunięty.

Jakież wobec tego faktu kapitalnego, ujawnionego przez instancję tak autorytatywną, jak Komitet Centralny partji komunistycznej są **przewiny opozycji,** wyrzuconej przez kongres ze swych stanowisk naczelnych?

I tutaj również daje Kom. Centr. w swym liście właściwe oświetlenie sytuacji wewnętrznej, stwierdzając, iż opozycja t. zn. skrzydło radykalne partji komunistycznej przeżarte zostało przez defetyzm rewolucyjny, **przez niewiarę w rewolucję.** Nastrój i poglądy defetystyczne mogły się zrodzić w opozycji pod wpływem „opóźnienia“ się w nadejściu rewolucji światowej, na widok względnej stabilizacji powojennej kapitalizmu światowego i pod wrażeniem narastających wciąż przeciwieństw klasowych w samej Rosji.“

Tak więc obraz nakreślony piórem obecnego dyktatora Wcika, Stalina, wykazuje wszystkie cechy charakterystyczne nawrotu Rosji do gospodarki kapitalistycznej i wstępu do likwidacji rewolucji komunistycznej, przyczem dziwnie ironicznym zbiegiem okoliczności epitet i etykieta defetystów dostaje się przeciwnikom oportunizmu — opozycji z Zinowjewym i żoną Lenina na czele.

Forpoczty polskie na wschodzie.

W roku bieżącym w dziejach osadnictwa polskiego na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej dokona się wielki i ostateczny akt: akt nadawania ziemi przez wręczanie poszczególnym osadnikom „aktów nadawczych“, które staną się urzędowymi dokumentami hipotecznymi posiadaczy działek osadniczych.

W ten sposób olbrzymia masa naszych „kolonistów“ wschodnich po długim okresie niepewności i wyczekiwania uspokoi się pewna, że teraz już w spokoju może pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

Praca nadawania aktów będzie trwała ze dwa lata: każde gospodarstwo osadnicze trzeba będzie obejrzeć dokładnie, zbadać stan zagospodarowania i możliwości rozwoju i dopiero wówczas będzie można uszczęśliwić osadnika „aktem nadawczym“ — protokularnie.

A takich gospodarstw jest przeszło 13 000; zajmują one do 150 000 hektarów ziemi w województwach: Wileńskiem, Nowogródzkiem, Poleskiem, Wołyńskiem i kilku powiatach „przykresowych“, słowem na najbardziej wysuniętych placówkach polskości.

13.000 gospodarstw — to 40.000 nowych obywateli na tych ziemiach, do niedawna jakby wyklętych, zapomnianych i, jakby na miejsce wygnania przeznaczonych.

Na tych małych, przeciętnie 15-to hektarowych gospodarstwach „akt nadawczy“ ufunduje mocne forpoczty polskości.

Ostatnie chwile kardynała Merciera.

Korespondent „Głosu Narodu“ pisze z Brukseli: „Godziny, które poprzedziły agonję kardynała Merciera były wzruszającą ilustracją i dopełnieniem życia tego wielkiego kapłana i człowieka, który w chwili śmierci konał jak święty.

W piątek 22 ub. m. po południu zapytał kardynał, leżąc w łóżku, która godzina. Otrzymawszy odpowiedź powiedział: „w piątek, o trzeciej... trzeba zawołać wikarjuszy generalnych i rodzinę“. Duchowieństwo wraz z nuncjuszem apostolskim i rodziną weszło do pokoju. Kardynał znajdował się już w stanie agonji. Podano mu do ręki gromnicę. Wśród poszeptu modlących się wokoło ust rozległ się mocny głos chorego: „Domine Jesu Christe, Salvator mundi“. Kard. przyłożył do ust krucyfiks i ucałował. Potem jego blada, bezkrwista ręka podniosła się ku obecnym w znaku błogosławieństwa: „Benedicto Dei Omni potentis Patris et Filii et Spiritus Sancti descendeat super vos et maneat semper“...

Noc z piątku na sobotę przeszła spokojnie. Ks. Józef Mercier, kuzyn kardynała, odprawił Mszę św. u łoża chorego. W chwili benedykcji kardynał żegna się powoli i z trudnością. — Uśmiecha się jednak ciągle do wszystkich obecnych. Lekarze uznali, że pozostaje mu jeszcze kilka godzin do życia. W jarzącym od świec pokoju kapłani odmawiają ze wzruszeniem przepisane modlitwy.

— Eminencjo — mówią mu — odmawiamy teraz „Te Deum“, aby podziękować Bogu za wszystkie łaski, których wam udzielił.

Kardynał skinął głową. Wchodzą domownicy; wszyscy ze łzami w oczach. „Magnificat“ — intonuje chory. Odmawiają go w skupieniu, potem idzie „De Profundis“. W pewnej chwili kardynał czyni znak i mówi: „Idźcie wypocząć“.

Około południa nuncjusz Micara odczytuje uroczyście Błogosławieństwo Papieskie w imieniu Ojca św. Spowiednik kard. Merciera O. Van Den Steen odmawia inwokacje:

— Ofiarujcie Eminencjo życie swoje za archidiecezję, za Kościół i za Ojczyznę. — Ofiarujcie Eminencjo, życie swoje za zjednoczenie Kościołów, wszystkich chrześcijańskich Kościołów w jednym i prawdziwym Chrystusie. — Kardynał potakuje.

Na krawędzi łóżka, klęcząc, płacze Don Lamberto Beaudonin, uczony mnich belgijski.

— Ofiarujcie Eminencjo życie swoje za Najwyższego Kapłana...

O godz. wpół do 1 przybywa baron Rolin Jacquemyns, minister spraw wewnętrznych. Schyla się na kolana u łóżka. Kardynał otwiera oczy, poznaje go i ściska mu lekko rękę, szepcząc: „dziękuję“. Minister całuje drżącą rękę i chce odejść; ale umierający zatrzymuje go skinieniem i mówi mu słowo, które było ostatniem słowem, jakie wyszło z jego warg przed śmiercią: „dowidzenia“.

Około 1 godziny, kiedy ks. Mercier mówił Credo, kardynał przyciskał nieprzytomnie, całując, wielki mosiężny krucyfiks. Oddech jest coraz słabszy. Głowa zaczyna się chylić bezwładnie. Około godziny 2 wśród płaczu i modlitw słychać rzężenie konającego. Ks. Mercier daje krewniakowi do ucałowania krzyż, który składa następnie na jego sercu. Po kilkudziesięciu minutach nie słychać już oddechu. Wśród szeptu łacińskich inwokacyj dusza wielkiego człowieka, kapłana i patrjoty odleciała. Nuncjusz Micara zamyka powieki Księciu Kościoła, a rzesza zgromadzonych łkając, zaczęła się cisnąć, aby ucałować jeszcze ciepłą rękę i pasterski pierścień...

POSIEDZENIE PAŃSTWOW. RADY EMIGRACYJNEJ

Warszawa, 4. 2. PAT. Dnia 6 lutego o godz. 11 rano w gmachu Ministerstwa Pracy i O. Sp. odbędzie się pierwsze posiedzenie państwowej rady emigracyjnej w nowym składzie w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 5 lipca 1925 r. Porządek dzienny obrad obejmować będzie projekt regulaminu rady, sprawozdanie dyrektora urzędu emigracyjnego o wychodźtwie do krajów kontynentalnych i zamorskich i o konjunkturach emigracyjnych oraz opracowany przez urząd em. projekt ustawy emigracyjnej.

ZGON GENERAŁA SUCHOMLINOWA.

Onegdaj zmarł w Berlinie b. rosyjski minister wojny z czasów wojny światowej V. A. Suchomlinow, w 78 roku życia.

Suchomlinow rozpoczął karjerę wojskową w korpusie kadetów, po ukończeniu której wziął udział w wojnie rosyjsko-tureckiej. Po wojnie mianowany został najpierw profesorem w akademji wojskowej, a w jakiś czas potem dyrektorem szkoły jazdy w Petersburgu. Podczas rewolucji w roku 1905 widzimy go na stanowisku gubernatora Ukrainy, Wołynia i Podola, w trzy lata zaś później na stanowisku szefa sztabu generalnego. W roku 1909 mianowany został ministrem wojny, na którem to stanowisku przetrwał do roku 1915. Jako minister wojny przeprowadził reorganizację armji rosyjskiej, przyczem naraził się na zarzut niedostatecznego wyposażenia jej w amunicję; walnie przyczynił się do klęsk, jakie w początkach wojny poniosła armja rosyjska. Skutkiem nowych niepowodzeń w roku 1915 oskarżony został o sprzeniewierzenie pieniędzy rządowych, wytoczono mu śledztwo, które dopiero na rozkaz cara zostało umorzone. Za czasów kiereńszczyzny skazany został na dożywotnie roboty na Syberji, ze względu jednak na podeszły wiek, darowano mu karę. Po przewrocie bolszewickim uciekł do Niemiec i osiadł na stałe w Berlinie.

Przegląd polityczny.

Prezydent Coolidge wyraził ubolewanie, z powodu odroczenia terminu zebrania się komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Prezydent spodziewa się jednak, że odroczenie to nie opóźni zbytnio zebrania się komisji.

„New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie otrzymał polecenie zawiadomienia sekretarjatu Ligi Narodów, iż Stany Zjednoczone nie mają żadnych formalnych sprzeciwów przeciwko odroczeniu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

SAMOLOT NOWEJ KONSTRUKCJI.

Z Paryża donoszą, że dnia 2 bm. na lotnisku w Villecoublay dokonano doświadczeń z samolotem, zbudowanym przez hiszpańskiego lotnika della Cierva. Osobliwością nowego samolotu jest to, że w pośrodku korpusu samolotu znajduje się skrzydeł motorowe w formie wachlarza, które umożliwia samolotowi wzbijanie się pionowo w górę w powietrze i opadanie również pionowo na ziemię a także zawiśnięcie bez ruchu w powietrzu.

Wczorajsza próba wypadła pomyślnie. Lotnikom udało się kilkakrotnie wzbić się pionowo w górę i zawisnąć w powietrzu dłużej niż przez godzinę.

Z różnych stron.

— Prezes międzynarodowej konfederacji studentów **Jan Baliński-Jundziłł wyjechał do Stanów Zjedn. na zaproszenie studentów amerykańskich.** Podczas swego pobytu p. Baliński zwiedzi szereg miast uniwersyteckich i wygłosi cykl odczytów informacyjnych o Confederation Internationale d'Etudiants.

— Dzienniki paryskie donoszą, że pewien były oficer gruziński, oburzony postępowaniem bolszewików w stosunku do jego rodaków, pobił sekretarza ambasady sowieckiej.

— Według wiadomości z Aleppo, pochodzącej ze źródeł angielskich, powstańcy podjęli ponownie w północnej Syrji kroki nieprzyjacielskie.

— Poseł rumuński w Bernie oraz dyrektor departamentu politycznego rady związkowej podpisali układ w sprawie pojednawczego i rozjemczego załatwiania sporów pomiędzy Szwajcarją i Rumunją oraz układ o uregulowanie kwestyj prawnych między obu państwami.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

203 tys. zł. na cele opieki społecznej Pomorza.

Toruń, 5. II. (A.W.) Według komunikatu biura prasowego pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego udzielono na cele opieki społecznej za czas od października 1925 r. do lutego br. łączną sumę 203.361.87 zł.

Kompromis w sprawie strajku tramwajarzy.

Związek Tramwajarzy Chrześć. Demokracji przeciwko przewlekaniu strajku.

Warszawa, 5. II. (Tel. wł.) Dziś prawdopodobnie koło południa ruszą tramwaje. Wczoraj na konferencji w Ministerstwie Pracy prezydent miasta Warszawy Jabłoński złożył oświadczenie, że magistrat utrzymuje bez zmiany warunki płacy i pracy na podstawie dotychczasowych umów do dnia 31 marca br. Następnie magistrat upoważnił dyrektora tramwaji do zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami na dotychczasowych warunkach do dnia 1 kwietnia b. r. W końcu magistrat domaga się, aby pracownicy tramwajowi przystąpili do pracy.

Przedstawiciele magistratu zaznaczyli, że powyższe ustępstwo uważa za ostateczne.

Po kilkugodzinnych naradach delegaci związku złożyli oświadczenie, że deklarację magistratu przyjmują do wiadomości. Likwidacji zatargu podejmą się w tym wypadku, jeżeli magistrat lub dyrekcja tramwaji zapewni że pozostałe postulaty tramwajarzy załatwione będą w drodze kompromisu do 1-go kwietnia br.

Związek kierujący strajkiem na dziś rano o godz. 10-tej zwołał walne zebranie tramwajarzy. Na zebraniu tem zadecydowana będzie sprawa powrotu do pracy lub dalszego strajku.

Związek Tramwajarzy Ch. Dem. złożył deklarację, że wskutek oświadczenia magistratu nie będzie zajmował w dalszym ciągu stanowiska neutralnego, ale za całkowite lub częściowe przewlekanie strajku czyni całkowicie odpowiedzialnym związki, które chcą nad strajkującemi kierować, tj. P. P. S. i N. P. R.

Samobójstwo naczelnika więzienia karnego.

Warszawa 5. 2. Tel. wł. Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru naczelnik więzienia karnego przy ulicy Długiej nr. 52 Witold Rakowski. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie nieuleczalna choroba. Zmarły pozostawił szereg listów, między innemi list do władz bezpieczeństwa w którym prosił władze bezpieczeństwa aby nikogo nie winiły z powodu jego śmierci. Rakowski pozostawał od 7 lat na posterunku naczelnika więzienia w stolicy i za gorliwą służbę odznaczony był całym szeregiem orderów i medali. Podobno w ubiegłym roku zamierzał pozbawić się życia, jednak przeszkodziła mu w tem żona.

Tajemniczy strzał w Cytadeli.

Morderstwo czy samobójstwo.

Warszawa, 5. II. (A.W.) Wczoraj wieczorem usłyszano w Cytadeli strzał, poczem patrol policyjny natknął się na dającego słabe znaki życia człowieka, który zmarł przed nadejściem lekarza. Okazało się, że jest to kierowiec samochodowy Henryk Kowalski. Ponieważ na miejscu nie znaleziono żadnej broni — nie wiadomo czy ma się do czynienia z morderstwem czy z samobójstwem.

Odwiedziny wojewody Wachowiaka na Kaszubach.

Rybacy i wieśniacy witali wojewodę entuzjastycznie.

Grudziądz, 5 lutego.

Pan Wojewoda Pomorski, po ukończeniu prac Pomorskiej Komisji Oszczędnościowej w Gdańsku, zwiedził nieoficjalnie częściowo nawet incognito razem z p. starostą krajowym dr. Wybickim i w towarzystwie sekretarza, powiaty pucki, wejherowski i kartuski.

W niedzielę podjął p. Wojewoda uciążliwą podróż na drugą stronę jeziora żarnowickiego, gdzie jest jedyna wioska do Polski należąca: Nadole Wśród ludności ziawienie się p. Wojewody w Nadolu wywołało łatwo zrozumiałe zaciekawienie. P. Wojewoda odwiedził prawie wszystkich gospodarzy i rybaków witany szczerze przez całą ludność.

Wracając zatrzymał się w Łubkowie poczem pod wieczór był w Swarzewie a później przyjął zaproszenie znanego działacza ks. Witkowskiego z Mechowskiego, gdzie się spotkał z przedstawicielami duchowieństwa. Nazajutrz odwiedził p. Wojewoda powiat Weiherowski zaś w święto 2. b. m. był w Sierakowicach na sumie poczem gościł go znany patrjota dawny poseł ks. Łosiński. Pod wieczór wyjechał p. Wojewoda przez Żukowo do Gdańska skąd wrócił do Torunia.

Ludność katolicka Warszawy przeciwko ślubom cywilnym i rozwodom.

Warszawa, 4. 2. Na ostatnim wiecu ludności stolicy w sprawie ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików, powzięto następującą rezolucję:

„Religja katolicka nie może uznać takiej ustawy, która wprowadzałaby śluby cywilne i rozwody dla katolików, ponieważ odbiera on ślubom małżeńskim znaczenie religijne i charakter sakramentalny.

Ustawa taka rozbijaby rodziny i wyrzucałaby na bruk kobiety. Owa ustawa stałaby też w sprzeczności z konstytucją".

FRANCUSKI MONOPOL TYTONIOWY

Francuska izba deputowanych po przyjęciu postanowienia projektu finansowego, mówiącego o obowiązku składania pod przysięgą przez podatników deklaracji o ich dochodach które podlegają danemu podatkowi.

W dalszym ciągu dyskusji w izbie deputowanych nad ustawami finansowemi dep. Molinie bronił kontrprojektu, przewidującego utworzenie kas amortyzacyjnych, których fundusze byłyby zagwarantowane dochodami z niektórych monopolów. Podobnie jak i Molinie, dep Baudry d'Asson domagał się utworzenia kasy amortyzacyjnej, zagwarantowanej eksploatacją przemysłu i dochodami niektórych monopolów. Min. Doumer oświadczył, iż każdy posiada prawo przedkładania rządowi projektów finansowych, jednakże minister nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedniej propozycji. Minister rozpatrzy jedynie takie projekty, które będą możliwe do zrealizowania. —

Dep. Bouilloux Laffont radykał lewicowy przypomniał, że de Lasterie otrzymał w roku 1924 od prezesa rady administracyjnej i dyrektora Societe Generale propozycję w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego, co mogłoby przynieść 25 miljardów franków. Propozycje te — zdaniem mówcy — winny być wzięte pod uwagę z pośród propozycji, postawionych w sprawie obciążenia podatników.

Minister Doumer zaznaczył, że nie znalazł nigdy śladu podobnych propozycji i podkreślił przytem, iż zawsze gotów jest propozycji takiej wysłuchać.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 3. 2. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 3 lutego br. po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą podatku majątkowego postanowiła przed powzięciem decyzji merytorycznej zasięgnąć opinji rzeczoznawców w tej sprawie, poczem uchwaliła kredyt dla samorządu m. Łodzi na roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Strajk kata w Nowym Yorku.

Pisma amerykańskie donoszą, że kat nowojorski zastrajkował, ponieważ nie uwzględniono jego prośby o podwyższenie pensji. Dotychczas dostawał kat Hulbert za jednorazowe wykonanie swej funkcji 150 dolarów, ale to go nie zadawalnia. Dzięki strajkowi kata ocalało na pewien czas 6-ciu skazańców. (CEPS).

PIESZO Z TASZKIENTU DO WŁADYWOSTOKU.

W tych dniach przybył do Górnego Udinska sportowiec Sjemin, który odbywa pieszą podróż z Taszkientu do Władywostoku.

Dotychczas w ciągu 7 miesięcy i 10 dni przebył on około 7.500 wiorst. (CEPS).

7 GODZIN NA MASZCIE ANTENY.

Moskwa. (CEPS.) Ze względu na silne mrozy nie mogła stacja radjofoniczna w Rostowie n. D. w ostatnich dniach przeprowadzić wysyłania, gdyż anteny pokryte były warstwą lodu, dosięgającą 25 cm. grubości.

Pewien robotnik został wyciągnięty na maszt do wysokości 75 metrów w celu usunięcia przeszkody.

Ponieważ jednak urządzenie wyciągowe nagle się zepsuło musiał robotnik przez siedem godzin pozostać na maszcie, dopóki po długich usiłowaniach nie udało się sprowadzić go na dół. Ze swego zadania wszak się wywiązał.

ANARCHIŚCI I PODPALACZE.

W mieście Bordeaux (Francja) i w jego okolicy szerzą się od dłuższego czasu gwałtowne pożary, których przyczyny nie można dojść.

Policja francuska twierdzi, iż sprawcami tych zamachów obliczonych na wywołanie zamieszania i paniki są anarchiści hiszpańscy, wykazujący od dłuższego czasu wzmożoną żywotność swej kreciej roboty.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (30

— Jesteśmy przyjaciółmi, nieprawdaż, szczerymi przyjaciółmi, i nie mamy potrzeby grać ze sobą komedyj. Otóż, powiem ci otwarcie, że wiadomość o twoim ożenku z córką pana Dobranickiego, zrobiła na mnie bardzo złe wrażenie. Skombinowałem odrazu, że już nie jesteś tym samym. Wywróciłeś kozła, powiedziałby nasi malcy. Ale ja się nie lubię wdawać w udawanki. Zrozumiałem cię odrazu, jakem cię tylko zobaczył i przyrzekłem sobie zrobić ci przysługę.

— Słucham.

— Od kilku dni, kiedym tu przyjechał, nie traciłem czasu. Gadałem z twymi robotnikami. Szanują i cienie i twego ojca Bąka, a no boć z nich wyszedłeś, do licha. Nie są oni tacy głupi i wiedzą, że wy dwaj ogarnęliście tutaj całą maszynę pracy i że pan Dobranicki daje tylko firmę.

Piotr przerwał.

— Mylą się. Mój teść jest bardzo czynny, bardzo kompetentny.

— Ale nie zna swoich podwładnych — zaprzeczył Adam. Chcesz dowodu? Daje im za werkmistrza największego wiekiem; jest nim niejaki Dłubalski. Ci ludzie prowadzą go za koniec nosa. Ileż na tem traci interes, mój drogi? Lada dzień ta metoda dobrotliwości wypłata wam szkaradnego figla. Ludziom trzeba imponować, inaczej rządzić nimi nie można!

— Ileż to razy — zwierzał się Piotr — powtarzałem to samo teściowi.

Znalazł wreszcie kogoś, przed kim się mógł wynetrzyć. Za długo trapił się w sobie, ażeby ta rozmowa nie wydobyła go z rezerwy

— We dwóch — zawołał Piotr — dokonalibyśmy dużo dobrego. Tybyś mnie podtrzymywał, mógłbym liczyć na ciebie. Burżuje są ślepi, nieświadomi. Umieją tylko decydować się w jednym sensie lub drugim. Bądź tylko trochę cierpliwym, Adamie.

Następnych wieczorów Piotr spotykał się znowu z kolegą w gospodzie. Adam pochlebiał jego dumie i, powołując się na jego wykształcenie, przepowiadał erę, w której wiedza dominować będzie, wiedza ze swemi prawami, nie tak surowemi, jak zasady moralne. Ten kandydat na anarchistę okazywał się drakońskim, byle tylko zachować władzę.

Pogadanki te zachwycały Piotra. Dom wydawał mu się mniej miłym; już mu zbrzydło życie rodzinne. Późno w nocy rozstawał się ze swym obłudnym doradcą, a nazajutrz, pod pozorem wypróbowania nowego wynalazku, przechodził przez warsztaty. Niby wypadkowo spostrzegł jakąś niedokładność, skazał robotnika na grzywnę i ostro wpadł na werkmistrza Dłubalskiego.

Pan Dobranicki, którego powiadomiono o tem zajściu, okazał, nie bez rozwagi, swoje niezadowolenie.

— Jestem czy nie jestem pańskim współpracownikiem? — oburknął się Piotr. — Mam czy nie mam tytułu dyrektora? Jeżeli się pan spuści na Dłubalskiego, to pana okradną, ja to wykryłem!

— Tylko proszę, bez żadnych rekryminacyj, — przerwał pan Dobranicki. — Zadowolnij się swemi wynalazkami. Resztę mnie zostaw.

— Jak pan uważa — odparł Piotr. — Tylko jeżeli spotka pana nieszczęście, niechże je pan przypisze samemu sobie.

Pewnej środy zięć szefa przybył do gospody strasznie zgniewany.

— Już mi zaczynają wymawiać zbyt częste wychodzenie wieczorami. — rzekł do Adama. Nie mam nawet prawa spacerowania do woli. Zabraniają mi zajmowania się robotnikami. Poprostu, wytrzymać trudno!

— Ach, jakżeś ty naiwny — zawołał Piwnicki, uderzając w stół. — Chcesz żebym ci prawdę powiedział? Otóż, mojem zdaniem, twój teść jest zazdrosny o pana Bąka i o ciebie. Do licha, toć to nie trudne do zrozumienia. Cyfry obrotu podwoiły się niemal od czasu, jakeście wy zaczęli się zajmować tkalnią... Przecież to zaczyna być głośnem i pan Dobranicki lęka się o swoją osobistą reputację! —

Nie dali sobie schadzki na dzień następny. Tego dnia pan Dobranicki w towarzystwie Wojciecha Bąka wyjechał z świecie samochodem za kupnem wełny w okolicy. Piotr nie mógł opuszczać młodej żony.

Dzień minął bez wypadków. Później niż w zwykłej porze Piotr wyszedł z biura. Na dworze pierwsze chłody jesienne mroziły wilgotną ziemię. Powstał wiatr wschodni; hulał po zwiędłych liściach. Janka oczekiwała męża na progu sieni.

— Czy nasi ojcowie nie zajechali do fabryki? — pytała.

— Nie. Która godzina?

— Ósma, — odparła niespokojnym głosem

On ją upewnił.

— Wszak uprzedzili nas, że wrócą zapewne bardzo późno.

— Noc jest czarna zanadto, — zauważyła Janka Szukał ją.

— Cóż znowu! Teraz chyba nie masz potrzeby się niepokoić. Bo cóż ryzykują? Jakób jest doskonałym szoferem. Zna wyśmienicie całą okolicę. Przyjada lada chwila. Siadajmy do stołu. Umieram z głodu.

Nakrycie było przygotowane dla czworga osób.

— Proszę zdjąć dwa talerze, — rozkazał Piotr lokajowi.

Usiadł naprost żony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Polska a Rosja.

TERYTORJALNE POŁOŻENIE RZPLTEJ A NASZA EKSPANZJA GOSPODARCZA.

Dziejowa tragedja! — Czy zdołamy handel tranzytowy ująć w swoje ręce? — Dwa głosy sowieckich delegatów. — Pierwsze jaskółki przedwstępnych rokowań traktatowych z Rosją.

Grudziądz, dnia 5. 22. 1926.

Dwa niezmiernie ważne zdarzenia miały miejsce ostatnio na arenie życia gospodarczego. Pierwsze, to otwarcie Izby Przemysłowo Handlowej Polski i ZSSR. w Warszawie, drugie, to powołanie do życia specjalnie dla handlu z Rosją zorganizowanego towarzystwa przemysłowców „Polros", które zdążyło już zawrzeć umowę koncesyjna z rządem ZSSR. Stosunki handlowe między Polską i Rosją przyoblekają się coraz to bardziej w realne szaty.

Polsko sowiecki obrót handlowy z dnia na dzień rośnie. W roku 1924 przywóz z Rosji wynosił 4,932.000 złotych, w 1925 r. wzrósł on do 8,753.000 zł. Wywóz z Polski do Rosji za ten sam upływ czasu wzrósł prawie trzykrotnie, w r. 1924 wynosił on 11,418.000 zł., w r. 1925 — 32,597.000 zł.

Nasze terytorjalne położenie zmusi nas wcześniej czy później do rozbudowy stosunków wymiennych i zadzierzgnięcia silniejszych węzłów handlowych z tym naszym największym sąsiadem od wschodu.

Z punktu widzenia czysto ekonomicznego i kupieckiego rozwinięcie eksportu z Polski na Wschód ma bodaj najważniejsze znaczenie. **Nie należy o tem nigdy zapominać, że Rosja jest bezdenną kopalnią surowców, a jednocześnie najlepszym rynkiem zbytu na nasze produkty gotowe.**

Przemysł rosyjski, jeszcze z czasów przedwojennych, nigdy nie wystarczał dla potrzeb krajowych, obecnie po wojnie został on doszczętnie zrujnowany. Zupełnie słusznie zauważył dyr. dep. handl. przy min. P. i H. p. Gliwic, podczas swego pobytu w Grudziądzu, że chłop rosyjski cierpi niezmiernie na głód gotowych towarów, że brak mu najpotrzebniejszych przedmiotów, jak np. butów, odzieży, kos, pługów i innych sprzętów rolniczych, że za swoje wytwory, jak zboże, bydło, skóry, żąda on gotowych wytworów przemysłowych a nie sowieckich rubli.

Ta wielka potrzeba mużyka rosyjskiego zmusiła rząd sowiecki, bez względu na sprzeczne względy polityczne, do **przedsiębrania pierwszych przedwstępnych kroków do traktatowych rokowań z Polską.** Specjalna misja sowiecka zawitała już do Polski; po wstępnych naradach w Warszawie udała się ona do Krakowa.

Przedstawicielom prasy krakowskiej udało się uzyskać dwa wywiady prasowe z prezesem misji handlowej p. Nazareniusem i prezesem delegacji sowieckiej p. Daniszewskim. Obydwaj ci panowie stwierdzają konieczność silniejszego zadzierżgnięcia węzłów gospodarczych między tymi dwoma krajami.

Na specjalną uwagę zasługuje oświadczenie p. Daniszewskiego, który otwarcie się przyznaje do zupełnego braku w Rosji sił technicznych, kupieckich i kulturalnych. **Polscy kupcy, przemysłowcy, leśnicy, inżynierowie technicy będą mogli w przyszłości, tak zresztą, jak to miało miejsce częściowo i przed wojną, objąć naczelne miejsca w kierownictwie wytwórczością w Rosji.** Będą oni mieli stanowczo pierwszeństwo przed inżynierami itd. niemieckimi

Polacy nie mogą się jednak dać wyprzedzić Niemcom, nie można dopuścić do tego, aby Rosja miała zostać gospodarczą kolonją Niemiec. Gospodarcze położenie Polski jest tego rodzaju, że przez jej terytorjum musi iść wielki handel tranzytowy z Zachodu na Wschód. Od nas samych zależy, aby się nie powtórzyła nasza tragedja dziejowa. Polska nie może, jak to ongiś bywało, być tylko biernym widzem tego handlu. Polska musi ująć handel tranzytowy w swoje ręce, lub przynajmniej brać w nim zdecydowany udział.

W handlu wschodniej części Europy i Azji z Europą zachodnią powinien pośredniczyć polski kupiec. Spojrzawszy do uniwersyteckiego podręcznika prof. Kutrzeby „Historja ustroju Polski", czytamy tam, że kupiectwo z czasów przedrozbiorowych nie dorosło do tego wielkiego zadania, nie potrafiło wielki handel tranzytowy przez Polskę ująć w swoje ręce. Warunki dla rozwoju polskiego pośrednictwa w czasach dawnych były o wiele cięższe aniżeli to ma miejsce dzisiaj, dzięki gniotącej przewagi stanu szlacheckiego nad innemi stanami. Obecnie rzeczy te uległy radykalnej zmianie.

Należy przeto mieć nadzieję, że polskie kupiectwo nie zagrzeje gruszek w popiele, że będzie potrafiło wziąć z tytułu warunków przyrodniczych (terytorjalnych) należny mu udział w zyskach z tego handlu. Przyczyni się to najlepiej do wzrostu bogactwa naszego narodu. Trzeba tylko skrupulatnie badać sowieckie rynki handlowe i przemysłowe, ich ustrój polityczny i prawny a nawet język rosyjski, ażeby módz w handlu z Rosją odgrywać zdecydowany udział.

W roku 1921 piszący te słowa studjował w Wiedniu, gdzie wydziały leśne i handlu eksportowego miały na wyższych uczelniach o typie akademickim specjalne katedry języka rosyjskiego, z których setki Niemców korzystało. **W taki sposób Niemcy już od wielu lat przygotowują się do zalewu całej rosyjskiej wytwórczości.** Mamy tu do czynienia ze sławnym **„Drang nach Osten".**

Nic dziwnego, że Rosjanie instynktownie bronią się przed tą germańską ekspanzją. Co uwidacznia się w powyżej przytoczonych słowach prezesa delegacji sowieckiej, zachęcających polskich inżynierów i polskich kupców do wejścia w ściślejszy kontakt z Rosją, ażeby na tej drodze uzyskać pewną przeciwwagę w stosunku do Niemiec. Całe polskie społeczeństwo winno wreszcie sobie uświadomić wielką rolę wejścia na normalne tory polsko-rosyjskich stosunków wymiennych.

Prasa codzienna i ekonomiczna stanowczo za mało zainteresowania wykazuje w tym kierunku. Czy mamy dać się wyprzedzić Niemcom? Nawet, gdyby względy polityczne okazały się, w najbliższej przyszłości silniejsze, nie trzeba zapominać o tem, że do normalnych stosunków gospodarczych z Rosją, wcześniej czy później dojść musi. Najwyższy czas, aby zainteresowane sfery zajęły się skrupulatnem badaniem rynków wschodnich. Za materjał źródłowy dla tych badań, może służyć, między innemi, specjalny dodatek Ajencji Wschodniej z 30. 1. 1926, wydany z okazji otwarcia Izby Przemysłowo-Handlowej Polski i ZSSR, w Warszawie.

Jerzy Kruszewski.

Sowieccy delegaci zwiedzili fabryki w Łodzi.

Łódź, 4. 2. PAT. W dniu dzisiejszym przybyła ze Sosnowca o godz. 9 rano wycieczka gospodarczych przedstawicieli urzędowych sfer sowieckich, którzy uczestniczyli w otwarciu polsko-rosyjskiej izby handlowej w Warszawie. Wycieczkę przywitali na dworcu kaliskim przedstawiciele województwa i przemysłu. Po śniadaniu w Grand Hotelu goście udali się na zwiedzenie fabryk, poczem odbyło się wydanie przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem śniadanie w Grand Hotelu z udziałem p. wojewody Darowskiego oraz licznych gości ze sfer przemysłowych. Po śniadaniu goście udali się na zwiedzanie fabryki towarzystwa akcyjnego „Poznański" oraz szkoły miejskiej przy ul. Drewnowskiej, poczem pociągiem bezpośrednim o godz. 6.40 po południu odjechali do Warszawy.

Z posiedzenia komisji traktatowej do rokowań z Niemcami.

Warszawa, 4. 2. PAT. W ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie komisji traktatowej pod przewodnictwem prezesa Piucińskiego i przy udziale podsekretarza stanu p. Doleżala, dyrektora Gliwica i p. Dobrzańskiego oraz przedstawicieli zrzeszeń zawodowych z całej Polski, na którem radca M. P. i H. p. Ringwan zreferował na wstępie przebieg dotychczasowych negocjacji handlowych niemiecko-polskich oraz ostatnie żądania celne Niemiec. Po dłuższej dyskusji ustalono opinję, że żądania celne Niemiec należy rozpatrywać w poszczególnych komisjach branżowych. Posiedzenie komisji odbędzie się w najbliższym czasie.

Wymiana zdań nad projektem ustawy przemysłowej.

Komisja przemysłowo-handlowa zakończyła dziś rozprawę główną nad projektem ustawy przemysłowej. Pos. Rosenblatt sprzeciwił się zasadniczo przymusowości organizacji rzemieślniczych, przyczem dodał, że przewidziany w ustawie system wyzwalania mistrzów przy tej konstrukcji ustawy w praktyce może być wyzyskany przeciwko rzemieślnikom żydowskim. Jeżeli zasada przymusowości będzie w ustawie utrzymana, klub mówcy będzie zmuszony głosować przeciwko ustawie. Pos. Langner (Wyzw.), postawił szereg zarzutów części ustawy, traktującej o przemyśle okrężnym. Ponieważ zdaniem mówcy cała ustawa skonstruowana jest niekonsekwentnie, zgłasza wniosek o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego i wezwanie rządu do najrychlejszego przedłożenia projektu ustawy, obejmującej i samorządową gospodarkę. Wobec wskazanych przez mówców wad i usterek pos. Szczerkowski (PPS) proponuje wybór podkomisji z 7 osób, któraby projekt ostatecznie przygotowała. Po przemówieniu pos. Wartalskiego, komisja odrzuciła wnioski pp. Langnera i Szczerkowskiego, uchwalając przejście do dyskusji szczegółowej nad projektem.

Polsko-rosyjska współpraca.

„Goniec Śląski" pisze: W związku z przyjazdem do Katowic rosyjskiej delegacji Izby Handlowej polsko - rosyjskiej dziennik umieszcza obszerny artykuł, w którym wypowiada się za oparciem naszej polityki handlowej względem Rosji na podziale Europy na obozy według przesłanek gospodarczych, a nie politycznych. Wobec geograficznego położenia Polski przeznaczeni jesteśmy do roli pośrednika między Europą a całym Wschodem. Nawiązanie ścisłych stosunków z Z. S. S. R. stanowi dla Polski, a szczególnie dla Górnego Śląska warunek pomyślnego rozwoju gospodarczego. Współpraca polsko - rosyjska na polu handlowym niechybnie wpłynie dodatnio na stosunki polityczne obu państw romańskich, któryprzeciwstawi się imperjalizmowi żywiołów anglo - germańskich.

O gatunek importowanych przez Sowiety towarów włókienniczych.

Według sprawozdań specjalnej komisji, rząd SSSR. otrzymuje z różnych prowincyj Związku Sowietów skargi na gatunki importowanych towarów włókienniczych. Ludność miejscowa zwraca masowo zakupione towary. W związku z tem wszystkie przedstawicielstwa handlowe ZSSR, otrzymały polecenie ściślejszego kontrolowania zakupywanych towarów włókienniczych.

Rada syndykatów w Związku Sowieckim.

W tych dniach odbyło się w Moskwie zebranie przedstawicieli syndykatów i Rad Zjazdów poszczególnych dziedzin przemysłu. Na zebraniu tem uznano za konieczne utworzyć Radę Syndykatów o charakterze samodzielnej organizacji. Między innemi Rada Syndykatów zająć się ma sprawami eksportu i importu towarów i surowców niezbędnych dla przemysłu. (Vars.).

Komunikat Zw. Tow. Kupieckich.

— **PROLONGOWANIE TERMINÓW NA ULGOWĄ ODPRAWĘ CELNĄ TOWARÓW.** Na podstawie rozporządzenia z dnia 22 stycznia br. (Dz. U. R. P. Nr. 3/26 poz. 57. Termin 31 stycznia 1926 r. dla korzystania z ulg celnych jeśli umowa zakupu została zawartą przed dniem 1 sierpnia 1925 r. został przedłużony do 15 marca. Ponadto minister skarbu może prolongować wydane już pozwolenia na ulgową odprawę celną towarów, objętych rozporządzeniem z dnia 9 grudnia 1925 o ulgach celnych (Dz U. R. P. Nr. 123 poz. 879). Ministerstwo Skarbu może prolongować wydane przed 1 sierpnia 1925 r. pozwolenia na ulgowa odprawę celną towarów, objętych rozporządzeniem z dnia 11 kwietnia 25 r, o ulgach celnych (Dz. U. R. P. No. 39 poz. 272), o ile podania o prolongatę były złożone przed dniem 1 lutego 1926 r. Towary wymienione w par. 1-ym rozporządzenia z dnia 11 kwietnia 1925, o ulgach celnych (Dz U. R. P. Nr. 39/25 poz. 272) mogą korzystać z przewidzianych w tym rozporządzeniu ulg celnych, jeśli przed dniem 1 sierpnia 1926 r. były wydane reskrypty o zakredytowaniu należności celnych, przypadających od tych towarów. Towary te opłacają ulgowe cła podług stawek celnych, obowiązujących w chwili zgłoszenia towaru do odprawy, przyczem wysokość ulgi określona będzie na podstawie rozporządzenia z dnia 11 kwietnia 1925 o ulgach celnych.

— **INTERPRETACJA ART. 61 USTAWY O WPROWADZENIU MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.** Ministertwo Skarbu okólnikiem z dnia 31 grudnia 1925 r. l. 20483/D. A. M. W. a wyjaśniało, że w wypadkach, gdy fabryka zagraniczna posiada w Polsce swoją filję, obowiązana jest na naczyniach wypuszczonych w tej filji, wyrobów, umieszczać etykiety z napisem „Wyrób krajowy", w nalepkę taką powinny być zaopatrzone również naczynia z napojami, których sama nazwa mogłaby wprowadzić w błąd spożywcę np. Rum Jamajka, Arak de Batawia, itp. Posługiwanie się przez firmy krajowe językiem obcym (lub żargonem!) jest dozwolone, jeśli conajmniej firma wytwórcza i rodzaj wyrobu są również w języku polskim oznaczone. Pod nakazem wymienienia rodzaju wódki należy rozumieć obowiązek umieszczania napisu orkeślającego gatunek i smak: wódka czysta, gorzka, wiśniowa, likier miętowy, pomarańczowy itp. Wszystkie wódki, których nazwa wskazuje, iż są wyrabiane ze szczególnych gatunków spirytusu (śliwowica, winiak, rum, starka, żytniówka itp. nie mogą zawierać innego spirytusu, jak tylko odpowiadający ich nazwie. Inne wyroby tego rodzaju, wolno wydawać z fabryk jedynie po oznaczeniu ich etykietą, jako „Mieszana". Na naczyniach, w których spirytus (alkohol etylowy) nie posiada innych domieszek prócz czystej wody, ma się umieszczać na etykiecie napis „Wódka czysta" i cenę sprzedażną. Wszelkie dopisy jak np. podwójnie, potrójnie oczyszczona, wysokie liczby 40, 45, 50, 57, Półspirytus, Poznanianka itp. są wzbronione. Wszelkie wyroby krajowe winny mieć na etykiecie wymienioną nazwę firmy jej adres, oraz ilość i moc płynu w naczyniu.

Zwracamy uwagę członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pom., że w myśl okólnika wszystkie powyższe przepisy winny być niezwłocznie stosowane, niezależnie od posiadanych zapasów niewłaściwych etykiet, celem uniknięcia niezdrowej konkurencji handlowej, z powodu której cierpią firmy uczciwe, oraz interes spożywczy, podlegający na urzędowej kontroli wyrobu wódek. M-stwo Skarbu poleciło równocześnie w razie stwierdzenia nadużyć nie tylko pociągać winnych do odpowiedzialności, ale również donosić o tem Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, celem pozbawienia winnych prawa korzystania z kredytu.

— **CZĘŚCIOWA ZMIANA ZAGRANICZNEJ TARYFY TELEGRAFICZNEJ.** Od 30 stycznia br. opłata od wyrazu telegramu zwykłego wynosi 10 cent., przyczem tę opłatę przelicza się na złote polskie według obowiązującej każdocześnie równowartości złotego polskiego do franka złotego.

— **DODATKOWY CENNIK DETALICZNEJ SPRZEDAŻY SPECJALNYCH WYROBÓW TYTONIOWYCH.** Z dniem 30 stycznia ustalona została cena 1 kg. tytoni „Pursiczan" i „Hercegowina" na zł 120.

— **NOWA TAKSA APTEKARSKA** zaczęła obowiązywać z dniem 30 stycznia br. na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 stycznia 1926 r.

Składajcie ofiary na Tanią Kuchnię dla inteligencji bezrobotnej.

Pan min. Zdziechowski o zagadnieniach budżetowych i walutowych.

W dniu 4 bm. odbyła się u p. min. Zdziechowskiego konferencja prasowa, na której p. minister udzielał wyjaśnień w aktualnych sprawach budżetowych i walutowych. Poniżej przytaczamy kilka najważniejszych szczegółów z przemówienia p. min. Zdziechowskiego.

„Równowaga budżetowa jest podstawą zdrowych finansów. Musimy osiągnąć ją własnemi siłami. Nie starczy jednak zrównoważyć budżet, lecz trzeba zabezpieczyć się przed jakimkolwiek deficytem budżetowym w przyszłości. Można to osiągnąć przez zmianę pewnych ustaw, zwłaszcza ustawy o poborach urzędników państwowych, w dziedzinie reorganizacji przedsiębiorstw rządowych oraz całej machiny biurokratycznej oraz przez unikanie niepotrzebnych wydatków. Spadek złotego i wzrost kosztów utrzymania sprawiły, że budżet na rok 1926 wykazuje deficyt przeszło 200 miljonów zł. Rząd spodziewa się wyrównać niedobór budżetowy dochodami z przedsiębiorstw państwowych, a w razie gdyby to się nie udało, to budżet w drodze najdalej idących oszczędności w rubryce wydatków nie może przekroczyć sumy 1520 milj. zł. Najważniejszem zadaniem rządu będzie osiągnięcie za wszelką cenę równowagi budżetowej".

Na zakończenie oświadczył p. minister, że będzie dążyć do stabilizacji złotego tak, aby w miarę stopniowej poprawy kursu złotego, ceny spadły w odpowiednim stosunku, przygotowując grunt do powrotu złotego do parytetu. W ten sposób będzie można osiągnąć ustabilizowanie złotego na kursie parytetu przy jednoczesnem doprowadzeniu cen do poziomu odpowiadającego faktycznej sile nabywczej naszej waluty.

Pożyczka włoska.

Dnia 2 bm. b. Minister Przemysłu i Handlu inż. Klarner w towarzystwie urzędnika Min. Skarbu p. Taubego udał się do Medjolanu celem przeprowadzenia rokowań z „Banca Commerciale" w sprawie ułożenia się z tym bankiem co do uregulowania istniejącego między nim a Rządem Polskim stosunku Kredytowego w związku z propozycjami, uczynionemi Rządowi Polskiemu przez Bankers Trust. W Medjolanie Pan Klarner spotka się zapewne również z przedstawicielami Bankers Trustu. Zainteresowanymi w sprawie rokowań p. Klarnera z „Banca Commerciale".

Protestowanie weksli.

Kilka klubów poselskich wniosło do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, w kierunku protestu weksli. Nowela przewiduje sporządzanie protestów zarówno przez notarjuszy, jak przez sądy i urzędy pocztowe, podając jako motyw, że przy obecnym kryzysie gospodarczym wielu dłużników bez złej woli nie może dotrzymywać terminów płatności, a protesty w obecnym trybie postępowania powodują znaczne obciążenie dłużników.

W sprawie przesyłek dolarowych z Ameryki.

Wobec rozsiewania mylnych informacyj, jakoby przesyłki dolarowe naszych emigrantów z Ameryki zostały sobie przez kogoś przywłaszczone pismo wyjaśnia, że dolarami dysponował każdorazowo minister skarbu, pokrywając niemi zobowiązania Polski wobec zagranicy za mąkę, tłuszcze, parowozy i inne niezbędne towary. Sejm w zrozumieniu słuszności żądań obywAateli polskich, którzy stracili na inflacji uchwalił w r. 1924 ustawę tzw. waloryzacyjną, przyznając wkładom dolarowym dolarowym wyższe stawki. Sprawa ta będzie niebawem załatwiona.

Sprawy podatkowe

— **POWIĘKSZENIE PODATKÓW OBROTOWEGO I DOCHODOWEGO.** Pisma warszawskie donoszą z wiarogodnych źródeł, że zamiast zmniejszyć podatki za rb. rząd nosi się z zamiarem powiększenia ich. Liczba płatników podatkowych wielce zmalała, natomiast rząd dąży do tego, aby ogólna suma podatków wynosiła o 15 milj. zł. więcej, niż w r. ub. Złe wrażenie wywołał w kołach rządowych fakt, zlikwidowania się kilukdziesięciu tysięcy przedsiębiorstw w styczniu. W ten sposób utracono pokaźną liczbę płatników podatkowych. Mimo to jest mocna tendencja, aby każde miasto płaciło tę samą sumę podatków, co dotychczas z nadwyżką 10 proc. Ponieważ obecnie mamy mniej przedsiębiorstw, wynika stąd, że pozostałe przedsiębiorstwa obarczone będą zwiększonemi podatkami. Jeżeli rząd naprawdę nie ustąpi z powyższego stanowiska, to bezwarunkowo nastąpi zupełna katastrofa w handlu i przemyśle. Obecny kryzys w kraju jest niewątpliwie rezltatem bezlitosnych, wielkich podatków. I można sobie łatwo wyobrazić co nas czeka w wypadku podobnego napięcia śruby podatkowej.

— **JAK WPŁYWAŁY PODATKI W ROKU 1924 i 1925.** Preliminarz budżetowy na r. 1924 przewidywał z danin publicznych i monopoli 1,072 milj. zł., wpłynęo zaś w tym roku 1.197,3 milj. zł. Preliminarz budżetowy na r. 1925 przewidywał z danin publicznych i monopoli 1.466 milj. zł., wpłynęło zaś 1.331,5 milj. zł. Same daniny publiczne preliminowane były w budżecie r. 1924 na sumę 983 milj. zł., wpłynęło zaś 1,043,7 milj. zł. W roku 1925 z danin publicznych preliminowano 1.103.6 milj. zł., wpłynęło zaś 936,9 milj. zł. Podatki bezpośrednie (bez majątkowego) preliminowane były w r. 1924 na 297.7 milj. zł., przyniosły zaś 292,8 milj. zł., w roku 1925 podatki bezpośrednię preliminowane były na 335 milj. zł., przyniosły zaś 364.5 milj. zł. Podatki pośrednie preliminowane były w r. 1924 na 173,7 milj. zł. przyniosły zaś 232,6 milj. zł., w r. 1925 podatki te preliminowane były na 98,5 milj. zł. przyniosły 112,4 milj. zł. Cła w roku 1924 preliminowane były na 120 milj. zł. przyniosły zaś 228.3 milj. zł., w r. 1925 cła preliminowane były na 270 milj. zł., przyniosły zaś 285,2 milj. zł. Opłaty stemplowe w r. 1924 preliminowane były na sumę 48,9 milj. zł., przyniosły zaś 79,7 milj. zł., w r. 1925 preliminowane były na 100 milj. zł., przyniosły zaś 114,2 milj. zł. Podatek majątkowy w r. 1924 preliminowany by na sumę 333 milj. zł., przyniósł zaś 199.3 milj. zł., w r. 1925 podatek ten preliminowany był na sumę 300 milj. zł., przyniósł 60.4 milj. zł. Monopole w r. 1924 przynieść miały 89 milj. zł., przyniosły zaś 153,6 milj. zł., w r. 1925 przynieść miały 362.4 milj. zł., przyniosy zaś 394.6 milj. zł.

Sprawy kupieckie

— **REZOLUCJE ZJAZDU BANKOWEGO W SPRAWIE KUPIECKICH KAS.** Na zjeździe kupieckich banków, który się odbył we wtorek, powzięte zostały 3 rezolucje, według których powinny być zakładane banki kupieckie w takich tylko miastach, które liczą ponad 5 tys. mieszkańców, i tylko wówczas, kiedy kasy te posiadają własny kapitał od 6 tys. kroków, celem utrzymania maksymalnego kredytu w Banku Polskim dla banków kupieckich jak również celem otrzymania odpowiedniego kredytu w Ameryce na mały procent dla tychże banków. Pożyczka, którą chce się otrzymać w Ameryce, powinna wynosić tyle co kapitał tych banków.

— **KUPIECTWO NASZE W OBLICZU RUINY.** Gaz. Por. podaje sprawozdanie z posiedzenia lwowskiej Kongregacji Kupieckiej, na której szeroko omawiano politykę gospodarczą rządu wobec kupiectwa. Mówcy, w szczególności przewodniczący p. Jan Sudhoff, ostro krytykowali stosunek rządu do kupiectwa, nadmiernie obciążonego podatkami i zmuszonego do redukcji, a nawet zupełnego zamykania warsztatów pracy. Na zakończenie uchwalono kilka rezolucji, m. in. kongregacja kupiecka wystąpiła z inicjatywą wspólnej akcji obronnej całego Lwowskiego kupiectwa.

Banki.

— **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W CIESZYNIE NIE BĘDZIE ZLIKWIDOWANY.** Dyrektorem filji Banku Gospod. Krajowego w Cieszynie został p. Stefan Lapiński, dotychczasowy dyrektor filji tegoż banku w Wadowicach. Nominacja ta kładzie kres pogłoskom o zwinięciu filji Banku Gospodarstwa Krajowego w Cieszynie.

— **ZRZESZENIE DROBNYCH AKCJONARJUSZY BANKU POLSKIEGO.** Wobec zbliżającego się terminu walnego zebrania akcjonarjuszy Banku Polskiego, od pewnego czasu daje się zauważyć energiczną akcję w kierunku połączenia drobnych akcjonarjuszy. Jak wiadomo posiadanie 25 akcyj uprawnia do 1 głosu, 50 akcyj do 2-ch itd. Skupienie wszystkich akcyj dzierżonych przez drobnych akcjonarjuszy, jakkolwiek nie zapewniłoby decyd. wpływu na przebieg waln. zgromadzenia, wystarczyłoby jednak do uczynienia w razie potrz. niezłego zamieszania. „Sfery zbliżone do Banku Polskiego nie przypisują tej akcji zbyt wielkiego znaczenia, liczą się bowiem z tem, iż drobnych akcjonarjszy jest obecnie niewielu. Dawniej było ich około 18 procent, dzisiaj procent ten obniżył się jeszcze, ponieważ duże ilości akcji zakupiła z tego źródła P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i B. P. Sama P. K. O. posiada około 28 000 akcyj Banku Polskiego.

Życie robotnicze

— **ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA NA G. ŚLĄSKU.** Mimo, że zakłady przemysłowe nie zaprzestały jeszcze zwalniania robotników, daje się zauważyć na Górnym Śląsku w ostatnich paru tygodniach zmniejszanie się wzrostu bezrobocia. Jest nadzieja, że z chwilą rozpoczęcia budowy linji kolejowej Kalety Herby, co ma nastąpić w pierwszej połowie bm. liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszy. Do żywienia tej nadziei uprawnia również fakt, że Sejm Śląski przyznał znaczne kredyty na budowę linji kolejowej Skoczów, — Chybie i Ustroń — Wisła.

Kronika gospodarcza

— **O ZNIŻKĘ CENY MĄKI I CHLEBA.** W związku ze zniżką ceny żyta urząd walki z lichwą zwrócił się do młynów warszawskich z żądaniem poddania rewizji cen mąki. W razie zniżki ceny mąki nastąpiłoby obniżenie ceny chleba.,

— **ZAMIERZONA REORGANIZACJA W MINISTERSTWIE SKARBU.** W związku z ogólnemi projektami reformy administracji dowiadujemy się, że rząd zamierza między innemi przeprowadzić reorganizację administracji w Ministerstwie Skarbu. Reorganizacja dotyczyć ma Departamentu kasowego i budżetowego. Przytem na miejsce skasowanego jednego z departamentów ma powstać nowy departament o szerszym zakresie działania. Spraw reorganizacji tej ma być zdecydowana w najbliższych dniach.

— **URUCHOMIENIE SPŁAWU NA NIEMNIE?** Wileńska „Cajt" z dnia 3-go lutego powtarza za litewskim dziennikiem urzędowym rozporządzenie o spławie na Niemnie. Spław ten został przez rząd litewski otwarty dla transportów drzewnych pod flagą litewską. Wszystkie państwa sąsiednie są równouprawnione w korzystaniu ze spławu. Na terytorjum litewskiem transporty mogą być prowadzone jedynie przez litewskich flisaków. Wspomniany dziennik litewski podkreśla, że z ogłoszeniem tego rozporządzenia zostały przekreślone wszystkie protokuły polsko - litewskie zawarte w Lugano i Kopenhadze. Litwa uruchomiła bowiem spław na Niemnie bez pomocy Polski i cała odpowiedzialność za niewykonanie konwencji kłajpedzkiej spadnie na Polskę o ile nie zechce ona z tego spławu skorzystać.

— **WYWÓZ DRZEWA WZRASTA.** Bilans handlowy r. ub. zaznaczył się znacznym wzrostem wywozu drzewa. W roku 1924 wywieziono papierówki 229,658 tonn, w r. ub. zaś 690,563 tonny, okrąglaków i kopalniaków w r. 1924 wywieziono 162,179 tonn, w r. ub. 345,469 tonn, kłód, kloców i dłużyc w r. 1924 wywieziono 188.051 tonn, w r. ub. 494,724 tonny, bali, desek i łat wywieziono w r. 1924 — 1.123.812 tonn w r. ub. 1.139,589 tonn, podkładów w r. 1924 — 206.575 tonn, w r. ub. 361.033 tonn, wyrobów bednarskich w r. 1924 wywieziono 44,474 tonn, w r. ub. 73.789 tonn, mebli w r. 1924 wywieziono 4,159 tonn, w r. ub. 4.786 tonn.

— **PRZESILENIE W NIEMCZECH.** Liczba konkursów o upadłości w Niemczech wyniosła w styczniu 1926 r. około 2000. Nadzorów sądowych, wróżących dalsze upadłości 1.435. Cyfry te są zaledwie 5 procent zbliżone do rzeczywistości.

— **FABRYKI AUSTRJACKIE PRZENOSZĄ SIĘ DO POLSKI.** Pomimo zastoju przemysłowego w Polsce do Izb Przemysłowo - Handlowych napływają z Austrji propozycje przeniesienia do Polski fabryk z całym urządzeniem. W tych dniach propozycja taka wpłynęła ze strony Austrjackiej wytwórni grzebieni i guzików, która żąda tylko współudziału kapitału polskiego.

— **Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM EKSPORTOWEGO PRZY KONSULACIE R. P. W GALACU.** Muzeum Eksportowe, istniejące przy wzmiankowanym Konsulacie od 2 lat, liczy już obecnie 240 uczestników i z coraz lepszym wynikiem spełnia zadanie propagatora polskiego przemysłu na terenie zagranicznym. Aby tę propagandę uczynić jeszcze bardziej intensywną i celową, Konsulat powziął zamiar wydania w języku francuskim katalogu uczestniczących firm i rozesłania go interesentom w krajach Bliskiego Wschodu. Katalog ten stanie się poniekąd repertuarem tych polskich firm, które czując się zdolnemi do eksportu, pragną rozszerzyć granice swego zbytu. Firmy zainteresowane zechcą nadesłać swe wzory, katalogi, fotografje i rysunki wyrobów, oraz prospekty i karty adresowe. Kosztów, związanych z wydaniem katalogu, firmy uczestniczące nie ponoszą.

Izba Przem. - Handl. Gr. - Śl.

— **CIĄGNIENIE V-ej KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** Ciągnienie V klasy 12-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasycznej odbędzie się publicznie w dniach: 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26 lutego, 1, 2, 3, 4 i 9 marca 1926 r. o godzinie 8.30 rano w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej) wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli miasta, zaproszonych przez Prezydenta miasta. Wsypywanie do jednego z kół loteryjnych zwitków z wygranemi oznaczonemi w planie 12 Państwowej Loterji Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się w środę 3 lutego o 9 rano w tym samym lokalu.

Z ruchu wydawniczego.

— **WAŻNE DLA PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO I DOCHODOWEGO.** Staraniem Spółdzielni Rzeczoznawcy i Buchalterzy z ogr. odp. w Warszawie ukazała się na półkach księgarskich broszurka pod tytułem: „Jak dostosować księgi do ostatnich przepisów o państwowych podatkach: przemysłowym i dochodowym". 1. Broszurka streszczona jest zwięźle, krótko i pouczająco przez zjednoczonych doświadczonych fachowców; 2. opracowana jest na szeregu konferencyj rzeczowych (przy udziale wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu); 3. zawiera wypróbowane rady i wskazówki, chroniące wszystkich płatników tj. zarówno osoby fizyczne jak i prawne, od kosztownych błędów, powodowanych zwykle skomplikowanemi i licznemi ustawami i przepisami wykonawczemi, najeżonemi naogół znacznemi trudnościami przy praktycznem zastosowaniu; 4. jest celowa i b. aktualna przy przystępnej cenie 80 groszy wobec bliskich terminów składania zeznań podatkowych. Wydania broszury dokonała firma „Rój" spółka z ogr. odp. w Warszawie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 lutego 1926 r.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Za dolary gotówkowe o godz. 10 żądano 7.30½, płacono 7.30 g. 11 żądano 7.30½, płacono 7.29½, g. 14.30 — 7.30 w żąd. g. 17 — 7.25 w żąd., 7.24½ w płaceniu.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,29½—7,28	7,30	7,26

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 5. II. AW. godz. 10 rano. Dolar w obrotach międzybankowych 7.30 zł. w obrotach prywatnych 7,35 zł. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 5. II. AW. godzina 13-ta. Za 100 złotych płacono 70,99—71.16 guld., przekaz na Warszawę 70,91 do 71,09 guld. Dolar w Gdańsku w stosunku do złotego, przekaz na Warszawę 7,30 zł.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 4. 2. (U.) Pszenica czerwona 26.50, biała 27, żyto 8.50, jęczmień pastewny 8.25—8.50, zwyczajny 8.50—9.75 groch drobny 10.50, Victoria 12—16, ospa żytnia 5.25—5.50 pszenna 6.50—7.00, bób 10.25—10.50. Dowóz do Gdańska w dniu dzisiejszym wynosił: pszenicy 15, żyta 150, jęczmienia 225, owsa 50, grochów 45, ospy i makuchów 30, nasion 5 ton

Gdańsk, 4. 2 Not. nieurz. Pszenica biała i czerwona 128—130 f. hol. 13.25—13.50. żyto 118 f. hol. 8.40, jęczmień pastewny 8.25—8.50, brow. 8.50—8.75, owies 8.25—8.50. groch drobny 10—10.50, Victoria 14—15, ospa żytnia 5.25, pszenna 7—7,50. Mąka bez zmiany.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, piątek 5 lutego 1926.

KALENDARZ: Piątek 5-go lutego Agaty panny,
Sobota 6-go Doroty panny.
Wschód słońca 7 37 zachód 16 52
Wschód księżyca 1 8 zachód 11 6

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki. od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 31 stycznia do 6-go lutego apteka „Pod Lwem", ulica Pańska 22, telefon 40.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek teatr zamknięty.

W sobotę uroczyste przedstawienie z okazji dnia Prasy Pomorskiej, na którem odegraną zostanie przepiękna i melodyjna opera Pucciniego p. t.: „MADAME BUTTERFLY" z p. Aleksandrą Lubicz w partji tytuowej, którą to partję ulubienica tutejszej publiczności zalicza do jednej z najcelniejszych z swego bogatego repertuaru. Partnerami jej będą pp. Czerniawska, Żołopińska i Adamkiewiczówna oraz pp. Laskowski, Popiel i Bolko. Dyryguje p. Karol Lewicki.

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu nieodwołalnie po raz ostatni dramat historyczny Juljusza Słowackiego p. t.: „MARJA STUART" z p. Wiesławską w roli tytułowej.

Wieczorem o godzinie 8-mej po raz szósty świetna komedja włoskiego autora Chiarellego p. t.: „TWARZ I MASKA" z p. dyr. Dąbrowskim w głównej roli.

*

—** **PRZENIESIENIE ZWŁOK śp. BERNARDA KRZYWIŃSKIEGO** odbyło się dziś rano o godzinie 10.30 z domu żałoby do kościoła parafjalnego. Pochód żałobny prowadzili księża Józefowicz, Brejski i Dalman. Za trumną postępowała najbliższa rodzina śp. zmarłego oraz grono przyjaciół i znajomych. W kościele stanął kirem obity katafalk, na którym złożono kilka wieńców. Obok katafalku ustawiono świece i kwiaty. Pienia żałobne wykonali wyżej wspomniani księża.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. dziekan Dembek, w otoczeniu księży Dalmana, Józefowicza i Brejskiego. Na chórze śpiewały panie Strzyżewiczówna i Jabłońska.

O godzinie 12 w południe ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz parafjalny. Za trumną, na której złożono wieńce, postępowała rodzina zmarłego, dalej przedstwiciele władz cywilnych z prez. Włodkiem na czele, reprezentanci rady miejskiej, kupiectwa, przemysłu, prasy itd.

Orszak żałobny prowadził ks. dziekan Dembek.

—** **KONCERT ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO I IRENY RUSZCZYCÓWNEJ W GRUDZIĄDZU.** Jak było do przewidzenia sama zapowiedź jednego koncertu senjora pianistów polskich Aleksandra Michałowskiego wywołało olbrzymie zainteresowanie w naszem mieście. Wielki natchniony mistrz tonów, niezrównany interpretator Chopina, który grać będzie w naszem mieście w czwartek, dnia 11-go lutego 1926 r. w Teatrze Miejskim, wykona wyłącznie dzieła Fryderyka Chopina, który w interpretacji Michałowskiego wyrasta do rozmiarów tytanicznych i staje się niezwykłem, nigdy nie zapomnianem przeżyciem. Wspólndział w koncercie Michałowskiego przyjmie znakomita recytatorka Irena Ruszczycówna, która wypowie szereg najpiękniejszych arcydzieł naszej poezji, z których niektóre ilustrować będzie natchnioną muzyką Chopina mistrz Michałowski. Niezwykły ten koncert winien stać się dla miasta naszego najwyższą artystyczną atrakcją i publiczność — zwłaszcza zaś młodzież szkolna winna wypełnić salę po brzegi, podobnie jak to było przed dwoma tygodniami we Lwowie i Krakowie, gdzie koncerta Aleksandra Michałowskiego stały się wielką muzyczną manifestacja i sprowadziły dawno niewidziane tłumy, a nadto mnóstwo osób odeszło od kasy bez biletów. Bilety po cenach najniższych od 1 zł. do 5 zł. do nabycia w kasie teatru.

—** **ZWIĄZEK BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH,** urządza **Wielki Bal Maskowy** w niedzielę, dnia 7-go lutego br. o godzinie 9-tej wieczorem w salach Kasyna Urzędników Skarbowych przy ulicy Lipowej.

Zespół artystów Teatru Miejskiego zgotuje wiele miłych niespodzianek. Tańczących oświetlać będą reflektory. Sala ślicznie udekorowana, dobrze ogrzana. Bilety w cenie 3 zł. nabywać można wcześniej w cukierni „Kalina" przy ulicy Starej. Cały dochód na Tanią Kuchnię dla bezrobotnych pracowników umysłowych. **Zarząd.**

—** **NA ŚNIADANIE DLA DZIECI SZKOLNYCH** 2 zł. z D-twa 16 dyw. piech.

—** **O POMOC DLA BIEDNYCH DZIECI.** Dnia 13-go bm. w sali „Tivoli" (g. 9 wieczór początek) odbędzie się wielki bal, z którego cały dochód jest przeznaczony na śniadania dla biednej młodzieży szkolnej.

Bal ten organizuje komitet obywatelski pomocy biednym dzieciom. Dyr. Sądu Okr. (—) **Dr. Bernecki**

—** **EKSPLOZJA W KOMINIE.** Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem zawezwano straż pożarną na ulice J. Wybickiego (Hotel Warszawski) celem zbadania ubikacji na II piętrze. skąd wydobywał się gęsty dym, spowodowany eksplozją w kominie. W przeciągu 10 minut doprowadzono wszystko do porządku

Walka z płonicą.

Grudziądz, 5 lutego.

Od pewnego czasu wkracza walka z płonicą (szkarlatyną) na zupełnie nowe tory. Amerykańska para małżonków Dicków odkryła bowiem toksyny, za pomocą których rozstrzygnięto w stosunku do płonicy jedną z podstawowych spraw w walce z chorobami zakaźnemi, a mianowicie sprawę rozpoznawania wrażliwości na płonicę.

Wiemy z doświadczenia, że w czasie wielkich epidemji płonicy pewna część dzieci nie choruje. Dzieje się to dzięki gotowym przeciwjadom płonicznym, znajdującym się w ich krwi. Wobec czego ci ludzie nie reagują na toksynę płoniczą zastrzykniętą im w celach rozpoznawczych i, jak wykazała obserwacja, nie zapadają na płonicę.

Nowa metoda walki z płonicą polega więc na badaniu wrażliwości na płonicę i szczepieniu ochronnem osób„ wrażliwych na tę chorobę. Szczepienia te nie dają prawie żadnych odczytów i są zupełnie nieszkodliwe. Szczepienie ochronne, jak wynika z obserwacji, zabezpiecza od płonicy na mniej więcej 1½ roku, poczem bada się wrażliwość na płonicę na nowo i jeżeli takowa istnieje, następuje dalsze uodpornienie za pomocą szczepień.

Z powyższego wynika, że przy masowem stosowaniu szczepień rozpoznawczych celem stwierdzenia wrażliwości na płonicę i jednoczesnem stosowaniu szczepień ochronnych u osób wrażliwych na płonicę, możnaby zupełnie zwalczyć płonicę, podobnie, jak zwalcza się ospę przez szczepienie krowianki ospowej.

Wojewódzki Urząd Zdrowia wysłał kilku lekarzy powiatowych, do których i ja należałem do Zakładu Hygieny do Warszawy na specjalny kurs celem bliższego zapoznania się ze szczepieniem ochronnem przeciwpłoniczem.

Ponieważ szczepionka po upływie względnie krótkiego czasu słabnie i traci swą wartość uodporniającą, powinien każdy, kto chce być szczepiony lub swoje dzieci chce dać szczepić, zgłosić się, aby można telegraficznie zamówić odpowiednią ilość szczepionek.

Dr. Lachowski.

W setną rocznicę zgonu Staszica.

Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele farnym — Wieczorem akademja.

Grudziądz, 5 lutego.

Uroczysta msza św. żałobna ku czci ks. Stanisława Staszica, odbyła się dziś rano w kościele farnym. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych z prezydentem Włodkiem na czele, wojskowych z generałem Kasprzyckim i licznem gronem oficerskim, prasy, instytucyj, towarzystw i społeczeństwa.

Mszę św. odprawił ks. dziekan Dembek, w asyście ks. Józefowicza i ks. Partwy. Na chórze śpiewała p. Strzyżewiczówna.

Dziś wieczorem, o godzinie 7·30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczym uroczysta akademja.

Skazanie 18 komunistów.

W Zamościu (woj. lubelskie, b. Kongresówka) zapadł wyrok w sprawie 54 oskarżonych, przynależnych do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy.

Skazani zostali:

Jasiński na 4 lata więzienia, Balicki, Dolgan, Dyrda i Kraft na 6 lat więzienia, Ulich, Bojko, Jstak, dwaj Maruchacze na 4 lata więzienia, Wysenczuk, Pabiewicz, Kmandziub, Doroch Gromoan i Badzian na 3 lata domu poprawy z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu śledczego, Wańdziuk na 2 lata twierdzy.

Skazani wnieśli skargę apelacyjną. Reszta oskarżonych w liczbie 36 została uniewinniona i wykluczona z więzienia.

Samolot wpadł na wieżę kościelną.

Pilot zginął na miejscu.

Ołomuniec, 4. 2. PAT. Wczoraj po południu wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, mianowicie samolot wojskowy wpadł z powodu mgły na wieżę kościelną a następnie z wysokości około 50 m. spadł na płaski dach sąsiedniego domu. Pilot zginął na miejscu, obserwator zaś jest niebezpiecznie ranny.

850 kobiet w szponach złoczyńców.

Wykrycie bandy 36 handlarzy żywym towarem.

W Buenos Aires (stolica Argentyny — południowa Ameryka) wykryto bandę handlarzy żywym towarem, złożoną z 36 członków. Na czele jej stał wysoki urzędnik ministerstwa wojny, Ramon y Cortes, od którego zależało udzielanie cudzoziemcom pozwoleń na wyjazd do kraju. Zaopatrywał on swych agentów w nieograniczoną liczbę przepustek dla młodych kobiet, które przywożono z całego świata do argentyńskich i brazylijskich domów rozpusty.

Corteza zdemaskowała pewna młoda Hiszpanka, donna Klara Scole, którą zwabił z prowincjonalnego miasta do stolicy obietnicami poślubienia. Dziewczyna podsłuchała rozmowę szefa bandy z właścicielami lupanarów i wporę wydobyła się z matni.

Ramon y Cortez prowadził na wielką skalę handel żywym towarem i udowodniono mu, iż sprzedał 850 kobiet przeważnie cudzoziemek, do różnych miast południowej Ameryki.

RUCH TOWARZYSTW

— (rt). **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy** podaje do wiadości członkom, iż dnia 11 lutego rb. o godzinie 19-tej odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 64 pp. Walne Zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie. 2. wybór marszałka, 3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4. sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 6. wybór nowego Zarządu i Komisji, 7. Wolne wnioski, 8. Wolne głosy. — W razie niestawienia się połowy do Koła przynależnych członków, odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym terminie następne walne zebranie, którego uchwały są prawomocne. 5603

—(rt) **Baczność Szoferzy!** W sobotę, dnia 6-go lutego br. odbędzie się zebranie o godzinie 7.30 wieczorem na sali pana Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne (5962) **Zarząd.**

—(rt.) **Walne zebranie** niższych cyw. funkcjonarj. w instytucjach wojskowych, odbędzie się dnia 7-go lutego 1926 r. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu p. Murawskiej, Forteczna nr. 1, na które z powodu ważnych uchwał wszystkich członków zaprasza się. (5947) **Zarząd.**

—(rt.) **Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża** rozpoczęły się dnia 3-go lutego br. Wykłady odbywają się w dniach: wtorek, środa, czwartek, piątek, każdego tygodnia, od godz. 6½ wieczorem w Szpitalu Rej.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Wszystkie członkinie Tow. Czytelni dla Kobiet upraszamy o wzięcie udziału w uroczystem nabożeństwie w piątek o godz. 9.30 w kościele farnym i w uroczystej akademji wieczorem o godz. 7,30 w auli gimnazjum matem. - przyrodn. ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu ks. Stanisława Staszica. Zwracamy się również do przedstawicieli władz, prasy, stowarzyszeń, cechów oraz do całego obywatelstwa miasta naszego, ażeby wszyscy przez wzięcie udziału w uroczystym obchodzie zechcieli przyczynić się do uczczenia wielkiego obywatela i patrjoty Stanisława Staszica. (5649)

Za Zarząd: (—) **H. Kruszonowa, przew.**

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 25 stycznia br.:

Julian Rydelek z Bysławia pow. Tuchola na grzywnę 1.800 zł. ze zamianą za każde 20 zł. 1 dzień więzienia za kradzież drzewa z lasu państwowego w wartości 360 złotych. Sąd zasądził go również na zwrot wartości drzewa skradzionego.

Franciszek Szafrański z Grupy na 100 zł. grzywny za zniewagę funkcjonarjuszy policji państwowej.

Jan Bartnik z Miedzna pow. Świecie za kradzież drągów na szkodę p. Majchrzaka na 3 tygodnie więzienia z zamianą na 100 złotych grzywny.

W dniu 26 stycznia br. przez II-ga Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali:

Julian Porzych z zawodu piekarz, obecnie przy 18 pułku ułanów w Grudziądzu a znajdujący się w areszcie śledczym na 2 i pół roku więzienia.

Podgórski Jan. rolnik z Kuczborka pow. Mława na 6 miesięcy więzienia.

Aleksander Napierała robotnik z Grudziądza obecnie w areszcie śledczym, na 5 miesięcy więzienia. Porzych oskarżony był o kradzież z włamaniem w ośm wypadkach, które popełnił już od roku 1924, skradł on biżuterję, garderobę, bieliznę, obuwie i pieniądze, a był już dwukrotnie za kradzież karany.

Podgórski, ponieważ w listopadzie 1924 roku skradł na szkodę p. Franciszki Baumann 1 palto, 1 ubranie, 1 parę trzewików i kapelusz, był również już dwukrotnie za kradzież karany.

Napierała nabywał i ukrywał skradzione rzeczy przez Porycha i Podgórskiego, oraz był im przy kradzieży pomocnym.

W dniu 28 stycznia br. przez I-szą Izbę Karną zasądzony został:

Jan Neumann, b. woźny pocztowy z Wielkich Walichnowów pow. Gniew na 5 miesięcy więzienia ponieważ sprzeniewierzył 95 zł. na szkodę p. Janiszewskiego z W. Walichnów, 118 zł. na szkodę p. Maksa Krohlinga z Starego Międzyłęża, 210 zł. na szkodę Edwina Pelzera również z Starego Międzyłęża pow. Gniew.

Z Pomorza.

—** RADZYN, pow. grudziądzki. (Walne zebranie T-wa Powstańców i Wojaków). Roczne walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Radzynie odbyło się w niedzielę dnia 24 stycznia br. o godzinie 2 w południe na sali „Strzelnicy“ u druha Bolesława Niedzielskiego. Obecnych było 12 członków. Ponieważ liczba ta nie była prawomocna — do powzięcia dzisiejszych uchwał, druh prezes p. burmistrz Kirstein zarządził drugie zebranie 15 minut później Później liczba obecnych wzrosła na 26 członków.

Przy udziale 26 członków zagaił druh prezes zebranie o godzinie 12 min. 15. Przedstawiony przez prezesa porządek obrad, obecni członkowie jednogłośnie przyjęli. Jako punkt pierwszy dzisiejszego zebrania „Wybór prezydjum“ — do przeprowadzenia nowego wyboru zarządu. W skład weszli, jako marszałek druh Klimek Augustyn, na sekretarza powołano druha Olszewskiego Anastazego na ławników druhów Wojciaka Władysława i Katza Jana.

Następnie przedstawił druh p. burmistrz Kirstein w imieniu starego zarządu zeszłoroczną gospodarkę Towarzystwa, dziękując zarazem wszystkim członkom Towarzystwa za zgodną współpracę w Towarzystwie, wzywając do szczerej dalszej współpracy i to nad rozwojem naszego towarzystwa werbowania jak najwięcej członków, ażeby siedziba nasza stała się żelazną ręką dla naszego wroga, który niezbyt daleko od nas jest oddalony.

Za piękne słowa wygłoszone przez dotychczasowego prezesa p. burm. Kirsteina, podziękował jako marszałek dzisiejszego zebrania druh Klimek Augustyn, wzywając ponownie wszystkich obecnych do współpracy, podkreślając w krótkich ale dobitnych słowach właściwe zadanie naszego Towarzystwa. Skarbnik druh Małgorzewicz zdał sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa, z następującym wynikiem: Stan kasy z roku 1925 przyniósł przychodu 671,72 zł, wynosił rozchodu 625,42 zł, pozostało na czysto 46,30 zł zysku. Po sprawozdaniu uchwalono dla ustępującego zarządu absolutorjum.

Po 15-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu i wybrano jednogłośnie zarząd w następującem składzie:

Jako prezesa ponownie p. burmistrza Kirsteina Franciszka, na wiceprezesa p. Klimka Augustyna, na sekretarza p. Olszewskiego Anastazego, jako zastępcę p. Nelkowskiego Feliksa. — Skarbnikiem p. Małgorzewicza Jana, Komendantem — p. Henniga Antoniego, Rewizorami kasy p.p. Denczmana Ksawerego, Jarnoskiego Stanisława i Truskawę Leona. Referent oświat. p. Klimek Augustyn. Jako ławników pp. Wojciaka Wł. i Katza Jana. Jako nowi członkowie wstąpili porucznik rezerwy p. Piotrowicz i p. Gawrzyła Julian.

Po wyborze nowego zarządu obejmuje przewodnictwo prezes Kirstein i dziękuje obecnym w imieniu nowego zarządu za zaufanie i prosi o dalszą organizacyjną współpracę i krzewienie ducha polskiego i towarzyskiego.

Wiceprezes na zakończenie jeszcze zabrał głos przypominając obecnym o setnej rocznicy zgonu wielkiego męża i Polaka śp. ks. Stanisława Staszica. Nakoniec odśpiewano jedną zwrotkę „Roty“. Na tem zakończono zebranie hasłem „Czołem“!

—* RADZYN, pow. grudziądzki. (Z życia młodzieży). — Roczne walne zebranie Oddziału Młodzieży Wojackiej przy Towarzystwie Powstańców i Wojaków w Radzynie, odbyło się w piątek dnia 29 stycznia 1926 r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Niedzielskiego. Na ogólną liczbę członków 42, obecnych na zebraniu było 35-ciu, przy udziale członków zarządu Towarzystwa Pow. i Woj. jako władzy Oddziału Młodzieży i to: Zastępcy prezesa druha Klimka Augustyna, sekretarza druha Olszewskiego Anastazego, skarbnika Małgorzewicza Jana, kierownika Młodzieży Wojackiej drh. Nelkowskiego Feliksa i ławnika druha Katza Jana.

W nieobecności druha prezesa burmistrza Kirsteina, który był chory, zagaił zebranie druh zastępca prezesa Klimek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Przeczytany porządek obrad przyjęto jednogłośnie do wiadomości.

Jako punkt drugi — sprawozdanie dotychczasowego zarządu. Sprawozdanie z działalności w roku 1925 zdali: Kierownik druh Nelkowski Feliks, sekretarz-skarbnik druh Zakrzewski Bronisław, stan kasy z roku 1925 przedstawiał: — dochodu 472,78 zł, rozchodu — 339,23 zł, salda pozostało 133,55 zł — i komorowy druh Olszewski Józef ze stanu inwentarza towarzystwa.

Po sprawozdaniu druh prezes za stępcadzei

Po sprawozdaniu druh prezes-zastępca dziękuje w krótkich słowach ustępującemu zarządowi za szczerą pracę i rości nadzieję, że w roku bieżącym również będzie towarzystwo się rozwijało z pomyślnym skutkiem. Nawołuje członków do wspólnej pracy karności, solidarności i dla dobra towarzystwa i ogółu, a hasło na to podaje: — „Bóg i Ojczyzna“.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu i po podaniu do wiadomości przez zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków, że kierownikiem Młodzieży pozostaje nadal druh Nelkowski Feliks, wybrano jednogłośnie:

Komendantem — komendanta z roku 1924 — druha Olszewskiego Józefa, zastępcą — komendanta z roku 1925 — druha Sobolewskiego Zygmunta, sekretarzem — już po raz trzeci (od roku 1924) — druha Zakrzewskiego Bronisława, zastępcą druha Styburskiego Franciszka. Do komisji rewizyjnej wybrano druhów: Wojtaszewskiego Józefa, Wojtaszewskiego Jerzego i Nelkowskiego Franciszka, która to komisja działa pod przewodnictwem kierown. Komorowym pozostaje nadal obecny komendant druh Olszewski Józef.

Po wybraniu zarządu, który wybrano jednogłośnie — przeczytano dla przypomnienia członkom o obowiązkach każdego z nich, statut.

Następnie uregulowano sprawę muzyki bębenkowej, w szczególności uzupełniono brakujących członków orkiestry — naznaczono dni ćwiczenia muzyki.

Na zakończenie wygłosił druh prezes zastępca Klimek z okazji 100-letniej rocznicy zgonu, krótki referat o życiu i działalności wielkiego męża i Polaka ks Stanisława Staszica.

Nakoniec odśpiewano jedną zwrotkę „Roty“ druh prezes zastępca zakończył zebranie hasłem „Czołem!“.

Pocieszający jest objaw, że młodzież radzyńska bierze się do dzieła i wstępuje licznie w szeregi wojackie, rozumiejąc znaczenie takiego stowarzyszenia na kresach zachodnich Rzeczypospolitej, co rokuje dobrą przyszłość dla naszej Ojczyzny.

—** WIELE. (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie tutejszego Kółka Rolniczego, na które przybyli także wicepatron Kółek Roln. p. Główczewski i p. dyr. Szkoły Rolniczej z Chojnic. Wygłoszono dwa referaty i to: pierwszy o sztucznych nawozach wygłosił p. Główczewski, wicepr., drugi o oborniku p. dyr. z Chojnic. Po wygłoszonem sprawozdaniu wybrano nast. zarząd: przewodniczący — p. Bruski z Przytarni, sekr. — p. Wielewski z Wiela, skarbnikiem — ks. prob. Wrycza. Kółko liczy 70 członków. Wszyscy członkowie byli na zebraniu obecni.

—** ROŻENTAL, powiat lubawski. (Przedstawienie odegrane przez dzieci szkolne). Przed kilku dniami staraniem miejscowego nauczyciela p. Falkowskiego odbyło się w lokalu p. Liczmierskiej bardzo piękne i żywe przedstawienie. — Odegrano dwie sztuczki „Jasełka“ i „Kolega z oślej ławki“, sztuczka z życia szkolnego, śpiewy, kolędy i deklamacje. Sala była przepełniona gośćmi z Rożentala i okolicy. O zadowoleniu się przedstawieniem świadczyły liczne oklaski przyniesione młodym amatorom i amatorkom. Po przedstawieniu, przy dźwięcznej muzyce bawiła się młodzież wesoło i ochoczo. Z czystego zysku dzięki zabiegom nauczyciela, p. Falkowskiego, zakupiono odzież dla najuboższych dzieci. Troje dzieci ubrano od góry do dołu w nową odzież, prócz tego ofiarowano dosyć znaczną sumę na żłóbek. Ile uciechy i radości sprawiło to dzieciom, a przedewszystkiem tym, które wśród zimy prawie nagimi były, że mogły przed zimnem zabezpieczyć się. Jest to chwalebny i miły czyn, który powinien i innych pociągać za sobą.

—** CZERSK. (Hojne dary). Obecne ciężkie położenie gospodarcze, które odczuwa się także poważnie w przemyśle, położonym w naszych Tucholskich borach, cierpi i odczuwa to m. i. także ludność naszego Czerska. Czersk, jak wiadomo jest centrem przemysłu Tucholskich borów. Na wiecu obywatelskim, zwołanym przez p. wójta Zietarę postanowiono z powodu, że gmina nie posiada żadnych środków państwowych celem ulżenia panującej biedzie pomiędzy sierotami, starcami i kalekami, niezdolnymi do pracy, zbieranie dobrowolnych składek, składających się z pieniędzy i naturaljów, pomiędzy obywatelami mimo, że obywatelstwo z powodu obarczenia olbrzymiemi podatkami ciężko walczy, wspomaga każdy według możności. Początek zrobili: P. Groos, właściciel Przemysłu Drzewnego, który już na nowy rok ofiarował 1000 zł Tow. św. Wincentego a Paulo, ofiarował dalsze 1000 zł. Komitetowi obywateli niesienia pomocy bezrobotnym i ubogim. P. dr. Goldschmidt, właściciel Pomorskiej Destylacji Drzewa, ofiarował 250 zł w gotówce, 100 ctr. węgla, oraz założył w swoim domu kuchnię dla ubogich, tymczasowo dla 20 osób.

Ogniste strzały.

Na głodne dzieci bezrobotnych napływa coraz więcej datków. — Kto nie odpowiedział jeszcze na ognistą strzałę niech się pośpieszy

Grudziądz, dnia 5. 22. 1926.

27.) Ognistą strzałę skierowaną w mą nikłą postać przez p. red. Kunerta, odrzucam celnie. w powagi pełnej osobę p. dyrektora Samolińskiego, szczodrobliwego p. Wawrzyniaka, oraz sympatycznego a ofiarnego p. aptekarza Szczerbickiego, składając 2 zł. na fundusz bezrobotnych — kpt. Tadeusz Niewiakowski.

28) Strzałkę odrzucam, składając 2 zł. — w stronę kochanego Witka Wiśniewskiego, Marylki Barczównej i Jadzinki Lachowskiej. — Janek Stołowski.

29) Uderzony strzałą ognistą, przez kochanego druha A. Szweczkę, składam chętnie na głodne dzieci bezrobotnych 5 zł. i odrzucam takową z wielkim rozmachem w złote serce, żony prezesa Sokoła grudziądzkiego, p. Heleny Kanbowej (Kino Apollo), w kieszeń znanego działacza społecznego z Düsseldorfu a na gruncie grudziądzkim zasłużonego obywatela p. Stefana Wawrzyniaka (skład papierosów i cygar, plac 23 Stycznia 29), w pierś znanego ze szczodrości p. dyr. Franciszka Komorowskiego (Warszawskie Tow. Ubezpieczeń) i w rękę (która miłosiernie daje) p. Zofji Piotrowskiej (znana działaczka, z Rządkowa obecnie 3 maja 10). — Stanisław Kunz.

30) Ugodzony strzałą p. J. Degórskiej, składam na głodne dzieci 3 zł. — N. N.

31) Ugodzony trafnym strzałem p. Tarnowskiej składam na dzieci bezrobotnych 3 zł. — S. M.

Niepoprawne grzeszniki.

Wiadomo, że gen. Pangalos zabronił kobietom greckim noszenia krótkich sukienek i pokazywania nóg wyżej, niż 20 cm. od ziemi.

Żaden jednak dyktator nie poradzi sobie z kobietą, gdy chodzi o modę...!

Piękne greczynki „na złość“ zaczęły nosić jeszcze krótsze niż przedtem spódniczki, lecz za zbliżeniem się policjanta z metrem, którym władza policyjna ma rozkaz mierzenia ustalonej długości spódniczki, wystarcza nieznaczne podciągnięcie tasiemki i sukienka, jak zaczarowana wydłuża się momentalnie aż do kostek.

Policjant z metrem odchodzi rozczarowany, a za jego plecami spódniczka krnąbrnej obywatelki Grecji znów jedzie do góry, tak wysoko, jak tego nie lubi gen. Pangalos.

Ile wydają Amerykanie na kontynencie europejskim

Według statystyki, ogłoszonej przez Ligę Narodów w roku 1924 amerykańscy turyści wydali w Europie 350 miljonów dolarów.

Olbrzymia ta suma zdaniem biur turystycznych na kontynencie bezwzględnie została znacznie przekroczona w roku 1925.

Statystyka wskazuje również, że najście amerykanów skierowane zostało głów. do Francji, co się łatwo daje wytłumaczyć przez dewaluację francuskiego franka.

U nas w Polsce podczas inflacji również dawał się zauważyć olbrzymi napływ cudzoziemców z krajów o mocnej walucie, którzy żerowali na otoczonym przez inflację ekonomicznym organiźmie polskim.

Życie za pieczeń.

W pewnej prywatnej kuchni miasta Marsylji rozegrała się niezwykła, a krwawa tragedja o śmiertelnym wyniku.

Kobieta zabiła swego męża z powodu pieczeni. — Było to tak.

Wypiekała jakiś udziec, czy boczek, który zapowiadał się znakomicie. Zmuszona wyjść na „chwilkę“ zawezwała męża, aby pilnował pieczeni w piecu, gdyż smakołykowi groziło przypalenie się.

Do kuchni wlazł żarłoczny kocur i ściągnął pieczeń przez uchylone drzwi pieca zawlókł zdobycz gdzieś do kąta i ostudziwszy ją pożarł całość wraz z kosteczkami. Gospodyni po powrocie zastała zadumanego męża i nasyconego kocura. — Z powodu doznanej straty taka nawiedziła ją nawałnica złości, iż chwyciła za rewolwer i trzema celnemi strzałami położyła trupem na miejscu męża „bałwana“.

Z całej Polski.

—* LUBLIN. (Rada Miejska nie może zebrać się na posiedzenie). Drugie już z kolei posiedzenie rady miejskiej w tym miesiącu spełzło na niczem, z powodu braku quorum, potrzebnego dla załatwienia szeregu spraw finansowych. Przyczyną tego jest nieobecność radnych, których z klubu P. P. S. na ogólną ilość 18 przybyło 10, z klubu żydowskiego na ogólną ilość 7 było obecnych 2, z klubu Narodowego na ogólną ilość 17 przybyła 14. Utrudnia to niezmiernie załatwienie szeregu pilnych spraw finansowych gdyż praca rady miejskiej ogranicza się jedynie do załatwienia spraw drugorzędnych.

—* KRAKÓW. (Obchód). W poniedziałek przed południem odbyła się na Zwierzyńcu staraniem miejscowego komitetu obywatelskiego doroczna uroczystość ku czci bohaterów powstania styczniowego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, weterani 63-go roku ze sztandarem oraz liczna grupa włościan z okolicznych wsi. Po nabożeństwie uformował się wspaniały pochód, który przy dźwiękach dwu orkiestr ruszył na stary cmentarz na Górze św. Bronisławy, gdzie spoczywają prochy sekretarza Kościuszki, Jana Darowskiego. Tu do zebranych przemówił prof. B. Bochmarski.

Rozmaitości.

× **Order pokoju.** Krzyżem Legji Honorowej nagrodzony został kapral rezerwy wojsk francuskich, Pierre Sellier. Przyznano mu krzyż z tej racji, iż w roku 1918 jako sygnalista dał pierwszy hasło: „Wstrzymać ogień“ w chwili, gdy pełnomocnicy niemieccy przekraczali linje francuskie.

× **Drogi autograf.** W New Yorku na licytacji publicznej sprzedawano autografy uczestników wojny o niepodległość Stanów. Najwyższą cenę osiągnięto za autograf B. G. Winnett'a, który nabył bogaty zbieracz E. A. Rozenbach za 22,500 dolarów.

Humor i satya.

DO NIEBA DALEKA DROGA...

W Londynie zmarł jegomość, który był wybitną osobistością wśród miejscowych sekciarzy. Nazywał się Spurpeon. Rodzina jego umieściła na drzwiach mieszkania klepsydrę z napisem: „Pan Spurpeon dziś rano o godzinie 10 odszedł do nieba“.

Żartowniś pewien dopisał na dole słowa: „Południe godzina 4-ta. P. Spurpeon jeszcze nie przybył. Św. Piotr jest bardzo zaniepokojony“.

MĄDRY... PO SZKODZIE.

W kuluarach parlamentu toczy się między deputowanymi dyskusja na temat obecnych powodzi, które zniszczyły niektóre departamenty Francji.

— A możeby opracować projekt prawa, obowiązującego wszystkich mieszkańców porzeczy Sekwany, Marny i Oise'y do przymusowej nauki pływania?... — wtrąca jeden z deputowanych.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

W środę, dnia 3 lutego br., o godz. 10 przed poł. zasnął w Bogu po ciężkiej chorobie, zaopatrzony Sakrament. św., nasz kochany przyjaciel i zacny kolega

ś. p.

JAN ZALEWSKI

st. konduktor pocztowy

przeżywszy lat 55, o czem donoszą w smutku pogrążeni

5660 **Pracownicy Urzędu Pocztowego Grudziądz**

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 8 rano w kościele farnym, pogrzeb zaś tego samego dn. o g. 4 popoł. z domu żałoby przy Wenckiego 21



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu. Polecam zarazem: garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.

J. Bielawski i Syn, Grudziądz

5583 ulica Rzeźalniana nr. 15.

Krem Miaflor

udelikatnia, wybiela cerę, chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ. Fabryka perfum i kosmetyków.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Regali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergie . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 58 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pow. Izbie Skarbowej . . . . . **2,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

OSTRZEGAM

każdego przed wypożyczaniem jakiejkolwiek gotówki lub zawierania innych transakcji z żoną moją Feliksą Sochacką, ponieważ wymieniona zbiegła i za długi jej nieodpowiadam **Feliks Sochacki**

5981] ulica Chełmińska nr. 40.

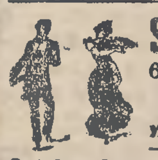
Tivoli



W niedzielę, dnia 7 lutego

Zabawa Taneczna

Początek o godz. 6-tej.



Stow. Lokatorów urządza dnia 6. II. o godz. 6-tej w. w salach Hotelu Warszawskim swoją doroczną

„Zabawę Maskową"

O jaknajliczn. udział prosi **Zarząd.**

TANIE

dni sprzedaży parasoli torebek damskich, teczek, waliz

od najskromniejszych do najwykwintbiejszych wyrobów. 5590

Zabawki po cenach fabrycznych.

Zaleca się wykorzystanie tej okazji.

Pellowska i Syn

3-go Maja 41 (narożnik Klasztornej)

Prywatne

przygotowania do gimnazjum.

Z pozwolenia Kuratorjum Szkolnego udzielam lekcji celem przygotowania dzieci w wieku od 7 lat do 11 do klasy I,a od 11—14 do kl. II gimnazjum. — Także udzielam lekcji z matematyki do kl. IV. — Zgłoszenia od 10—2 i 4—7. **Pieańska,** ul. Murowa 2, part. pr. róg Szkolnej.

Kupujcie 5528

skarpetki i pończochy

tylko w fabryce pończoch

L. Stetkiewicz

Groblowa, Plac Kąpielowy

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki.

GWARANCJA za trwałość!

Nowość!!! FILEDECOSSE MAKO najwyższy gatunek.

Pończochy wełniane z wys. rabatem.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

FABRYKA KONSERW T. A.

POMONA

Międzychód n. W.

poleca

marmeladę

konsumową, śliwkową i wiśniową.

POWIDŁA ŚLIWKOWE

Konfitury angielskie (jam)

Dla hurtowników poważny rabat!

5605

KINO

Orzeł

Uwaga! Na pierwsze przedstaw. cena biletów zniżona o 50%; na drugie przedstaw. o godzinie 8-mej cena biletów zwykła.

Dziś i dni następne

Olbrzymi dramat wschodni w 8 aktach wytwórni „**First National**" p. t.:

„Syn Sahary"

W roli głównej: **Claire Windsar i Bert Lytell.** Początek o godz. 6-tej i 8-mej, w niedzielę o godz. 4.15

Przy Pl. 23 Stycznia 11, I piętro **otworzyłem biuro porady prawnej, szczególnie w sprawach skarbowych.** 5946

Drobotowicz

em. radca skarbu.



Ważne dla właścicieli samochod. i szoferów.

Reperacyjny warsztat samochodów.

KURSY

kierowców samochodów (szkoła szoferów)

Fr. Lipiński

GRUDZIĄDZ

Mickiewicza nr. 19.

Telefon nr. 494

w nocy nr. 94.

Wszelkie reperacje samochodów jak: montaże nowych motorów, spajanie pęknięć i łomów, reperacje magnetów, dynamomaszyn, akumulatorów pp. Stacja ładow. akumulator. Wszelkie części zapasowe wykonuje się po nadzwyczaj nisko kalkulowanej cenie.

Sprzedaże

Pokój koszykowy na sprz. tamże jest **PIES** (wilk) do sprzedania Wybickiego nr. 35. (5989

Do sprzedania za połowę wartości

2 pawilony

z twardej cegły, kryte dachówką, nadające się do rozbiórki i przeniesienia. Bliższa wiadom.: **przy ul. Ogrodowej 31,** w parterze na prawo.

Dziecięce łóżeczko z materacem do sprzed. Kościuszki 7, II prawo

---

Darmo oddam sukę „**Doberman**" w dobre ręce. 15976 Nadgórna 3, II piętro

Sypialnia na orzech polerowane tanio na sprzedaż. **W. Dombrowski,** stolarnia, Wybickiego 44.

Tanio do sprzed.: komel. sypialnia jasna dąb. z lustrami i marmurem, szafa do ubrań, bieliźniarka, łóżko żelazne białe, kanapa, 3 stoły, 2 krzesła, masyw mahoń, obrazy Forteczna 12a parter prawo. (5976

Dzierżawy

Ogrodnikowi wydzierżawię 5 morgów roli pod warzywa oraz 70 okien inspektowych. Mieszkanie na miejscu. Wszystko w majątku 2 kilmtr. od dworca, 14 klmtr. od Grudziądza. Wiadomość telefon. Mełno nr. 29 3645

Posady

Poszukuję od 1 kwietnia ewtl. później posady jako rządca gospodarczy samotny lat 25. Władam językiem polsk. i niemieckim w słowie i piśmie. Ukończona szkoła roln., kilkoletnia praktyka, pierwszorzędne świadectwa. (5988 K. Lewandowski, Król. Dąbrówka, poczta Niewald.

Poszuk. od 15/2 lub 1/3 zdolnego starszego

pomocnika ogrodniczego

dla roślin doniczkowych. Paroletnia praktyka w ogrodnictwach wymagana. Zgł. z podaniem pensji bez wolnego utrzymania nadesł. do f-y **Tomasz French, Grudziądz**

Ogrodnika dzielnego warzywnika, żonatego przyjmę na procenta do majątku pod Grudziądzem. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 564

Poszukujemy natychm. **dzielnego tokarza** na żelazo. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. **Bracia Wacławscy, Kwiatowa 9.**

Korespondentka z długoletnią praktyką pisząca biegle na maszynie poszukuje posady ewtl. szuka korepetycji do dzieci. — Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 5968 pm.

Gospodyni z lepszej rodziny, uczciwa i pracowita, umiejąca prowadzić całkowite gosp. domowe poszuk. posady za skromnem wynagrodzeniem, najchętniej u samotnego pana lub wdowca. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 5661pz.

Sprzedawaczka która przez 1/2 roku samodzielnie obsługiwała klijentelę w sklepie rzeźnickim, znająca w słowie i piśmie język polski i niem., poszukuje natychm. lub później odpowiedniej posady. — Łaskawe oferty uprasza się nadesłać do „Głosu Pom." pod **nr. 5648.**

Ożenki

BLONDYN intel. (szlachcic), lat 26, posiada własny skład kolon., pragnie zapoznać panienkę z dobr. rodz. w wieku od 18—23 lat z majątk. conajmniej 6000 zł. Łask. zgł. wraz z fotogr. którą się zwr. pod słow. hon. do Głosu Pomorsk. nr. 5973pm

---

Mieszkania

3-4 pok. z kuchnią i wygodami poszukuję. Komorne za rok z góry. Oferty do biura „Par" Toruńska 4 pod nr. 218.

Pokój umeblowany z całodziennem utrzym. lub obiadami natychm. do wynaj. Mickiewicza 16, I

2 pokoje front. umebl. z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia (światło elektr.) Informacji udzieli administr. Głosu Pomorskiego nr. 1667.

Pokój umebl., słoneczny front. z osobn. wejściem ewtl. z używan. kuchni w pobliżu gimn. żeńsk. do wyn. każdego czasu. Wiad. ul. Lipowa nr. 53, II p. l.

Zabawy

Ochotn. Straż Poż. Grudziądz urządza w sobotę, dnia 6 lutego br. w hotelu „Pod Złotym Lwem" swój

Bal Maskowy

połączony z różnemi niespodziank. (jak ub. r.), na który zaprasza **Zarząd.**

Początek o godzinie [illegible]. Czysty zysk [illegible] nie dla upiększenia swego 50-letniego obchodu. [illegible]

Nauka wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich kształtownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny **Antoniego Wolnera, Warszawa, Krucza 28**

Zguby

Dnia 18 ub. zginął mi **portfel,** w którym znajdowały się: papiery wojskowe, karta urlop., dokument podróży na nazwisko kaprala podchorążego Hugo Rosenfeld w Zakurzewie.

Dnia 3 lutego w porze obiadowej zostawiłem **portfel** kieszonkowy z dowodem osobist., książką wojsk. i różnemi bezwartościow. papierami. Upraszam o zwrot takowych za wynagrodz. pod adres **M. Izraelewicz,** Grudz. Stara-Rynkowa 2

Różne

Ostrzegam każdego, że na żadną zamianę w domu przy ulicy Koszarowej 4/6 nie zezwalam względnie na odstąpienie mieszkania przez lokatorów **J. Ertman,** 5974 właściciel domu.

Krawcowa domowa z dłuższą praktyką na wszelką pracę w zakres krawiecczyzny wchodzącą, poszukuje posady. Bracka 16 p. I

Wypożyczę 1000 zł pod zastaw. Oferty do Gł. P. pod nr. 5979 pm

Interes rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem natychmiast do wynajęcia. — Oferty do Gł. Pom. pod nr. 5953pm